



Karnawał...

Dwudziesta Sylwestrowa Noc w Polsce Ludowej! Sylwestrowa noc — wiele barw, przygód i uśmiechów zawierają te dwa słowa. Brzmiały w nich melodie walców i rumb, tang i twista.

Debiutant sylwestrowy (taki co to pierwszy raz...) myśląc o sylwestrze wybierała go sobie jak coś będącego na pograniczu snu i jawy. Noc rozjarzona mnóstwem świateł, owiana tajemniczą mgiełką, w której błyszcza czyjeś oczy i słychać czyjś znajomy szept.

Młody człowiek przypuszcza, że noc sylwestrowa i cały okres zabaw, który ta noc rozpoczyna — to coś nie zwykłego, lekkiego, musującego jak szampan. Karnawał — okazuje się jednak — to sprawa poważna i kosztowna. Dziś może nie tak jak przed laty, ale jednak... „Buty sprzedać, frak zostawić, byle tańczyć i się bawić” — mówi ludowe porzekadło. Znajdują się wśród nas jego wyznawcy.

W każdym kraju, w każdym mieście istnieje tzw. elita karnawałowa — piękni młodzi ludzie, ubrani wg. ostatniego krzyku mody, nie marnujący ani chwili nocy karnawałowej. Podziwiani, otoczeni zawsze rojem wielbicieli (wielbicielek), hałaśliwi, bezwzględni w swych sympatiach, świetnie się bawiący, często kosztem innych...

Bo są inni, skromni chłopcy, którzy nieorientują się, jaki modny jest w

tym roku szpic buta i czy nosi się spodnie z mankietem czy bez... Są samotne, nieśmiałe kobiety, które często nie potrafią (może nie chcą?) malować się. I oni pragną bawić się, mieć swój udział w tych godzinach radości i zapomnienia.

Spotykamy ich często na balu. Nikt nie zwraca na nich uwagi. Siedzą samotni, milczący przy stolikach. Próbuja nieporadnie włączyć się do zabawy i najczęściej to się im nieudaje. Narasta w nich poczucie zmniejszonej wartości...

A noc sylwestrowa jest dla wszystkich. Jest przede wszystkim dla tych, którzy w codziennym, całorocznym trudzie wykonywali swe obowiązki zawodowe, którzy wiele godzin nocnych w minionym roku spędzili przy warsztacie pracy, dla tych, którzy umieją być pożyteczni dla swoich bliskich, dla całego społeczeństwa. Często taki chłopiec czy dziewczyna, ceniony i sumienny pracownik i dobry człowiek, nie potrafi się bawić, tańczyć modne tańce.

Pamiętaj więc, Czytelniczko, że ten niemodnie ubrany, nieśmiały chłopiec, może być bardziej ciekawy i wartościowy, od tego w kolorowej muszce i obcisłych spodniach. Poza tym, między nami mówiąc, tacy szybciej się żenią... Pamiętaj i wyciągnij z tego wniosek!

Ale wracajmy na salę balową. Jest lśniąca, pełna, pełna obietnic jak życie we wczesnej młodości. Tu wszyscy może się zdarzyć. Tu będą spotkania i rozłąki, tu będzie radość, miłość, gniew.

Pamiętajmy jednak, że noc sylwestrowa skończy się nagle. Ucichnie muzyka, szary, zimowy poranek zajrzy do okien. Z balu sylwestrowego pozostanie tylko wspomnienie. Trzeba, aby ono było jak najprzyjemniejsze, by pamięć nasza zanotowała i blask czyjś oczu i szept czyjś cichy, i radosny toast pierwszych chwil 1964 roku.

WSZYSTKIM DUŻO
POMYŚLNOŚCI

Czytelnikom i współpracownikom
serdeczne życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT

i pomyślności

w NOWYM ROKU

składa

Redakcja

„Tarnowskich Azotów”

„DOSIEGO ROKU!”



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Zyczenia Noworoczne dla załogi Zakładów Azotowych

Kończymy rok 1963, mimo poważnych trudności, z pomyślnymi rezultatami. Istnieją szanse wykonania planu rocznego. Realizacja zadań rocznych, jest wynikiem nieprzerwanej, ofiarnej pracy całej Załogi, coraz większej gospodarności, coraz lepszego przygotowania, fachowości nadzoru technicznego, robotników, pracowników administracyjnych.

Điękując za całoroczny trud, pragniemy przekazać w imieniu Dyrekcji i Samorządu Robotniczego, serdeczne życzenia dobrych, pomyślnych rezultatów w pracy dla dobra własnego i naszego socjalistycznego państwa oraz powodzenia w życiu osobistym.

RYSZARD KOZIOL
I Sekretarz KZ PZPR
STANISŁAW OPALKO
dyrektor naczelny

U progu Nowego Roku

Krótki bilans osiągnięć tarnowskiego przemysłu

Tarnowski ośrodek przemysłowy, odgrywa coraz większą rolę w gospodarce narodowej. Wpływa na to stały wzrost produkcji i wytwarzanie nowych asortymentów, w oparciu o nową technikę, modernizację, automatyzację i nowe inwestycje. Na koncie bieżącego roku musimy odnotować dość duże osiągnięcia, m. in. w Zakładach Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie, gdzie produkcja w bieżącym roku wzrosła w stosunku do 1962 roku o 14 proc. W zakładzie tym systematycznie zmienia się asortyment, wprowadzane są nowe serie silników, np. seria E, która w dużych ilościach eksportowana jest poza granice. W zakresie inwestycji kontynuowano w br. budowę galwanizerni, wykrawalni blach, rozbudowę nawijalni silników i inne. Zaś w przyszłym roku przewiduje się uruchomienie galwanizerni, uruchomienie trzeciej linii automatycznej do obróbki kadłubów, uruchomienie szybkiebieżnych pras do wykrawania blach, agregatów do obróbki tarcz łożyskowych dla serii E, uruchomienie nowego ciągu montażowo-kontrolnego dla silników elektrycznych serii E i wiele innych.

Również w Tarnowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej br., przyniósł dalszą modernizację zakładów „Konstancja” i „Tarnowianka”. W zakładach tych nakłady finansowe na inwestycje zostały przerobione w 100 procentach, ale nieterminowe dostawy maszyn ze Słupskiej Fabryki Maszyn w Jeziorzycach, wpłynęły na opóźnienie produkcji. W konsekwencji TZCB pierwszy raz od 5 lat nie wykonują planu rocznego. Jednak mimo nie wy-

konania planu Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej przewiduje się dalszą modernizację zakładów, co w konsekwencji przyniesie wzrost koło 25 tys. zł.

(Ciąg dalszy na str. 3)

TELEGRAM

Załoga Kaprolaktamu wykonała roczne zadanie

W dniu 19 XII br. załoga Zakładu Kaprolaktamu zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji. Do końca br. dostarczyła produktów wartości ponad 30 mln złotych (tj. 4 proc. ponad plan). Jest to wielki sukces ambitnej załogi Zakładu Kaprolaktamu. Sukces tym cenniejszy, że prawdopodobnie umożliwi wykonanie rocznych zadań całego Przedsiębiorstwa.

Gratulujemy!

(Czytaj: „Kaprolaktam produkcja i ludzie” na str. 2).

Z Plenum KZ PZPR

Zwiększone zadania w przyszłym roku

I Plenum KZ PZPR, które obradowało przed kilkoma dniami, poświęcone zostało ocenie sytuacji w realizacji planu produkcyjnego w 1963 r. oraz zadaniom w roku 1964. Jak wynika z informacji tow.

dyr Stanisława Opalki, na podstawie dotychczasowych wyników, przy dalszej wyłączonej pracy, możliwe jest wykonanie rocznego planu produkcji w zakresie produkcji globalnej. Nie będzie natomiast wykonany asortymentowy plan produkcji, szczególnie znaczny będzie niedobór nawozów. Jedynie Zakład Kaprolaktamu wykona w pełni asortymentowe i globalne zadanie roczne.

Nie zostaną wykonane roczne zadania postępu technicznego. Fundusz płac nie zostanie przekroczony, ale wydajność pracy jest ciągle za mała. Koszty produkcji, w skali całego zakładu, zostaną przekroczone o około 11 milionów złotych. Inwestycje zostaną wykonane wartościowo, będą natomiast zaległości w realizacji planu rzeczowe-

(Ciąg dalszy na str. 5)



Konstanty Ildefons Gałczyński

NOWOROCZNE CHOINKI

(fragment)

Jarzą się światła w oknach,
jarzą się światła w latarniach
stoja choinki na placach,

śnieg za śnieżynką śnieżynkę
sypie na każdą choinkę,
a wiatr odchodzi i wraca.

Po wszystkich miastach stoja
zielone drzewa pokoju
roziskrzzone nadzieją —

strojne w złote girlandki —
strojne w złociste lampki —
stoja i promieniają.

Na te drzewa wysokie
ludzie zerkają z okien,
okna zasnuwa śnieżek —

ale i przez zadymkę
zawsza widać choinkę,
a choinki ptak strzeże;

ptak, cóż, ptak jak ptaki
skrzydlak między skrzydlaki,
w locie zatacza koło;

dziób, nogi, skrzydeł dwoje,
lecz on jest za pokojem,
on się nazywa gołąb.

Spójrzcie w górę! Widzicie?
stał na jodły szczycie
i — srebrny — zieleń zdobi,

na wszystkie kraje świeci
i strzeże wszystkie dzieci,
wam, nam, i mnie, i tobie.

KAPROLAKTAM produkcja i LUDZIE

Kaprolaktam robi błyskawiczną karierę! Najmłodszy zakład Przedsiębiorstwa, jedna z najmłodszych w Polsce produkcji, jest w centrum ciągłego zainteresowania. Jeszcze trzy lata temu z nieufnością przyglądano się, co z tego „podrzutka” w solidnej nawozowej fabryce wyrośnie, a dziś prasa, radio a nawet telewizja przynosi coraz to nowe wiadomości, podając dziwacznie brzmiące nazwy produktów polikaproamid, oksycyklohesanol, kaprolaktam; nazwy nowych technologii.

Konferencja Samorządu Robotniczego i dyrekcja Przedsiębiorstwa, w obliczu zagrożenia planu rocznego, stawia przed załogą Kaprolaktamu coraz to nowe, coraz większe zadania. Kaprolaktam coraz bardziej liczy się w Przedsiębiorstwie. Początkowy plan zakładający produkcję kaprolaktamu i polikaproamidu w roku 1963 na wysokości 8.300 ton, podwyższono do 8.600 ton a ostatnio załoga Kaprolaktamu przyjęła jako zadanie roczne wyprodukowanie około 9.000 ton tych produktów. Zadania te stają się możliwe dzięki stałej intensyfikacji

produkcji w drodze przechodzenia z procesu tradycyjnego na proces ciągły. Proces ten zapoczątkowany w ub. roku umożliwi osiągnięcie w roku przyszłym, przy nieznacznym tylko doinwestowaniu produkcji — 12.100 ton kaprolaktamu i polikaproamidu. Trzeba dodać, że te doskonałe rezultaty zostają osiągnięte przy stałym wzroście jakości i obniżce zużycia surowców.

Rok bieżący załoga Kaprolaktamu kończy znacznymi osiągnięciami. W DNIU 19 GRUDNIA ZOSTAŁ WYKONANY ROCZNY PLAN PRODUKCJI TOWAROWEJ.

Mimo, że zadania roczne zostały wykonane, załoga nie spożyła na lurach. W dalszym ciągu mobilizuje swe siły i czy nie wszystko, by dać dodatkowa produkcję niezbędną do wykonania planu rocznego Przedsiębiorstwa.

Już dziś wiadomo, że załoga Kaprolaktamu wyprodukuje ponad plan około 400 ton kaprolaktamu i polikaproamidu, 25 ton kwasu adypinowego oraz 2.500 ton siarczanu amonu 15,5 proc. WARTOŚĆ DODATKOWEJ PRODUKCJI WYNIESIE OKOŁO 30 MILIONÓW TJ. PONAD 4 PROC. PONAD PLAN.

Na uwagę zasługuje fakt, że te wyniki produkcyjne osiągnięto przy stałych, codziennych, poważnych trudnościach. Wystarczy wymienić opóźnienia w oddaniu instalacji ciągłej ekstrakcji i destylacji, nieporządek w wyniku prac inwestycyjnych, ciągłe zagrożenia surowcowe a nawet okresowy brak niezbędnych surowców — jak to miało miejsce w I półroczu, kiedy to brakowało dostatecznej ilości cykloheksanolu. Załoga Zakładu Kaprolaktamu ma również poważne osiągnięcia w obniżce kosztów własnych produkcji. Za 10 miesięcy obniżono koszty produkcji o 4.272 tys. złotych a do końca roku kwota zaoszczędzona przekroczy 5 milionów złotych. Również jakość produkcji jest dobra, czego dowodem jest znikoma ilość reklamacji zakładów przetwarzających kaprolaktam i inne produkty na wyroby gotowe oraz fakt, że pewna ilość tego produktu eksportujemy zagranicę.

CZYJA TO ZASŁUGA?

Nie trudno domyślić się. Twórcami tych niewatpliwych sukcesów jest załoga. Ofiarą, fachowa i młoda załoga, kształtująca się w zwarty, oddany

sprawom Zakładu, kolektyw. Przykład gospodarności, troski o sprawę Zakładu, o wytworzenie właściwych stosunków między ludzkimi idzie z góry. Młoda kadra kierownicza daje przykład, daje przykład ambicji zawodowej, ofiarności pracy, nie liczy godzin spędzonych w zakładzie. Często świt zastaje a noc nie może wygonić odpowiedzialnych pracowników nadzoru. Załoga to widzi i wyciąga wnioski. Widzi, że ludziom tym mimo młodego ich wieku, można zaufać bo są mądrzy, umieją i co najważniejsze — chcą pracować. Rezultaty są widoczne! Nie sposób wymienić wszystkich współautorów tegorocznych osiągnięć Zakładu Kaprolaktamu. Załoga liczy prawie 800 pracowników. Podane niżej kilkanaście nazwisk jest tylko wskazaniem na ludzi, którzy fachowością i ofiarnością w pracy zwrócili na siebie uwagę, spośród dużej grupy pracowników solidnie, z dużym poświęceniem wykonywujących swoje zadanie.

A więc kierownicza kadra techniczna, kierownik Zakładu mgr inż. Stanisław Maciejczyk, kier. techniczny mgr inż. Andrzej Tarnowski, mgr inż. Jakub Stawarz (mechanik) mgr inż. Józef Szpanski (technolog Zakładu) mgr inż. Zbigniew Wilk (technolog) i inni mają swój niemały udział w tegorocznych wynikach.

Wiele wysiłku, ambicji zawodowej wykazały załogi poszczególnych wydziałów m. in. J. Drożdż, K. Nowak z Wydz. Fenolu, Cz. Brożek, E. Kordowicz, J. Galar, Z. Rzeźnik, J. Orłowski, J. Mende, St. Wolsza, J. Pasek, J. Jandziś, L. Zając, Z. Bączek z Wydz. Chemicznego i Polimerizacji, J. Ogar, J. Sroka, J. Jaworski, J. Kania, St. Musiał, W. Ptaszewski, W. Mucha, A. Padło i M. Wardała z Wydz. Siarczanu i Katalizatorów, A. Kukulkowa, J. Witek, St. Zając, J. Gajda, z Laboratoriów.

Niemały udział w sukcesach Zakładu Kaprolaktamu mają elektrycy z A. Waiszle, Z. Szweba, D. Pietrzakiem, G. Prusem i K. Czeżuga na czele; pomiarowcy z B. Lipartem, St. Gaconiem, Z. Studnickim; służba remontowa z H. Gaconiem, M. Jackowskim, A. Szarkowiczem, M. Obałem, K. Podstawskim, A. Padłą i M. Gembalą oraz inni niewymienieni pracownicy. Sprawnie pracowali pracownicy administracyjni Zakładu.

Nowa premiera jeszcze w tym roku

Niezwykle ambitny i pracowity zespół Państwowego Teatru Ziemi Krakowskiej w Tarnowie przygotowuje dwie nowe premiery. Jedną jeszcze w tym roku kalendarzowym, ujrzy światła ramпы. Jest to sztuka wybijającego się krakowskiego dramaturga i krytyka **Jana Pawła Gawiłki** — „PORTRET”.

„Portret” w sposób polemiczny podejmuje tematykę społecznej znieczulicy wobec losu człowieka. Na tarnowskiej scenie inscenizuje i reżyseruje go **Jolanta Ziemińska**, scenografię przygotowuje **Zdena Jesielska**. Obsadę sztuki stanowi cały zespół teatru.

Równocześnie dyr. **S. Kazimierz Barnas** przygotowuje reżysersko „ANTYGENE” Sofoklesa, o której wartościach dramatycznych nikt nie trzeba przekonywać. Oprawę scenograficzną, dla tej cennej pozycji repertuarowej, tworzy **Anna Zydrón**.

Sytuacja młodzieży w naszym Przedsiębiorstwie, szczególnie zaś tej zorganizowanej w szeregach ZMS, jest tematem wielu dyskusji na zebraniach i rozmów prywatnych. W wyniku tej dyskusji i rozmów jest stwierdzenie, że młodzież jest zła, a w najlepszym przypadku obojętna. Uważamy, że zgodzić się można na termin „obojętna”, sformułowanie zaś „zła” jest pozbawione podstaw.

Obojętni! Duża liczba młodych pracowników naszych Zakładów stojących na boku sporów ideowych, niechętnie wścibających nosa w „nie-swoje” sprawy, sprawy całego Przedsiębiorstwa. Gdzie tkwią tego przyczyny?

Czy tylko w pracy organizacji młodzieżowej? Czy też „obojętni”, to wytwór nieuniknionej epoki stabilizacji, w której żyjemy. Czy obojętny jest ten młody człowiek, który woli film niż zebranie, sport zamiast polityki? Być może wielu Czytelników odpowie twierdząco na postawione pytania. Obojętność jest w tym przypadku określeniem podstawą młodego człowieka wobec życia, a nie wykładnią jego zainteresowań. Decydujące jest przecież wewnętrzne zaangażowanie każdego młodego człowieka. Każde pokolenie ma swój styl, każde znajduje się w konflikcie z poprzednimi. Tak też jest w naszym konkretnym przypadku. Stawianie określonych wymogów przed naszą młodzieżą jest na pewno potrzebne jeśli „machanie ręką” chcemy zastąpić realnym programem wychowawczym. Jestem jednak pewien, że podstaw tego programu nie znajdziemy we wspomnianych ludzi starszych, lecz w aktualnych potrzebach spo-

łecznych. Jeśli nawet „dawniej lepiej było” i „młodzież była inna” to trzeba wiedzieć, że dziś jest już inaczej. Chodzi więc nie o rezygnację z wymogów, lecz o to, by korzeniami one tkwiły w naszej rzeczywistości. Tym czasem całą winę za „obojętność” młodzieży przypisuje się Komitetowi Zakładowemu ZMS i jego działalności.

„Zła czy obojętna?”

Można rzeczywiście wymienić szereg niewłaściwych poczynań m. in. pracę wąskim aktywnym, niedostrzeżenie drobnych inicjatyw młodzieży, mały kontakt z członkami organizacji itp. Częściowo stan ten można usprawnić nadmiarem pracy czysto biurowej, którą muszą wykonać dla wyższych instancji związku. Szczupłość pracowników aparatu (2 tawarzyści na 1250 członków) ale nie są to jednak przyczyny zasadnicze, powiększania się grupy „obojętnych”.

Wielkie jest znaczenie dyskusji ideologicznych dla kształtowania postaw, ale wydaje się, że rolę zasadniczą od-

grywa doświadczenie życiowe, czy też praktyka społeczna dla kształtowania postawy życiowej. Trzeba bez ogródek stwierdzić, że w naszym Przedsiębiorstwie młody człowiek ma wiele okazji, by obrać obojętną postawę. Spotykamy przecież w Zakładzie ludzi, którzy kosztem innych, w drodze różnych kombinacji, zdobywają powodzenie życiowe, ludzi, którzy w pogoni za pieniędzmi zapomnieli o zasadach nie tylko moralności socjalistycznej, ale elementarnych normach współpracy.

Zdarzy się, że przeciwko



Zima

mgr T. Wywiol

Uchwałę XII Konferencji Zakładowej PZPR zamieścimy w następnym numerze

O pracowniczych urlopach wypoczynkowych

KTO MA PRAWO DO URLOPU?

Urlopem wypoczynkowym, nazywamy płatną przerwę w pracy udzielaną pracownikowi przez zakład pracy w rozmiarach ustawą określonych po przepracowaniu przez niego w danym zakładzie pracy, co najmniej jednego roku. Celem urlopu jest regeneracja sił i utrzymanie zdolności do pracy. Prawo do urlopu powstaje w każdym roku, nie wcześniej jednak, niż po upływie określonego czasu trwania stosunku pracy. Zasadą jest, że prawo do pierwszego pełnego urlopu powstaje z upływem rocznej nieprzerwanej pracy.

Uprawnienia zaś do następnych urlopów nabywa pracownik z rozpoczęciem każdego nowego roku kalendarzowego, niezależnie od okresu jaki upłynął od poprzedniego urlopu.

PRACOWNICY FIZYCZNI

Pracownicy fizyczni po roku pracy nabywają prawo do urlopu w wymiarze 12 dni, po trzech latach przysługuje im prawo do urlopu w wymiarze 15 dni, a po dziesięciu latach pracy prawo do urlopu w wymiarze jednego miesiąca.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Pracownikom umysłowym przysługuje po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli w pierwszym roku pracy pracownik wykorzystał po upływie pół roku urlop dwutygodniowy, to po upływie pierwszego roku od dnia rozpoczęcia pracy, nabywa prawo do 16-dniowego urlopu uzupełniającego.

Tak więc pracownik umysłowy, który rozpoczął pracę w dniu 1 stycznia nabywa w dniu 1 lipca prawo do urlopu w wymiarze dwóch tygodni, zaś w dniu 1 stycznia następnego roku kalendarzowego prawo do 16-dniowego urlopu uzupełniającego. Każdy pracownik otrzymuje należny urlop wypoczynkowy według charakteru wykonywanej pracy w czasie roz-

poczęcia urlopu, z zaliczeniem pełnego okresu pracy w tym samym zakładzie pracy.

Np. robotnik, który przeszedł do pracy w charakterze pracownika umysłowego, otrzymuje urlop w rozmiarze przewidzianym dla pracowników umysłowych i odwrotnie, pracownik umysłowy w przypadku przejścia do pracy w charakterze robotnika i rozpoczynając urlop w tym charakterze, otrzymuje go w rozmiarze przewidzianym dla robotników.

Jeżeli jednak robotnik na podstawie przepracowanego okresu czasu uzyskuje w ciągu roku kalendarzowego prawo do urlopu w większym rozmiarze a urlop za dany rok kalendarzowy wykorzystał już w wymiarze dotychczasowym, to wówczas przysługuje mu prawo do wykonywania urlopu uzupełniającego. Ilekroć ustawa określa wymiar urlopu w dniach, przez dni urlopowe należy rozumieć zawsze kolejno po sobie następujące dni robocze, nie wliczając do nich niedziel i dni świątecznych.

Natomiast przez jednomiesięczny urlop rozumie się 30 dni kalendarzowych, niezależnie od tego, na jaki miesiąc urlop został pracownikowi udzielony.

MŁODOCIANI

Pracownikom młodocianym w wieku od 14 do 16 lat przysługuje po nieprzerwanej pracy półrocznej urlop dwutygodniowy, a po upływie nieprzerwanej pracy przez rok od dnia przystąpienia do pracy i w latach następnych, miesięczny urlop wypoczynkowy w wymiarze jednego miesiąca.

Należy podkreślić, że prawo do urlopu miesięcznego nabywa pracownik młodociany po roku pracy niezależnie od wykorzystania urlopu dwutygodniowego po pół roku pracy. Pracownicy młodociani w wieku od 16 do 18 lat posiadają prawo do urlopu 7-dniowego po pół roku pracy oraz 14-dniowego po roku pracy również niezależnie od wykorzystania urlopu 7-dniowego po pół roku pracy.

Sądymy, że sprawa „obojętnych” zasługuje na uwagę z tej prostej przyczyny, że organizacja młodzieżowa jest przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą KZ ZMS i każdy rozsądny głos, każda poważna rada może być pomocna przy opracowywaniu programu pracy na jutro.

Edward Urban

Klub techniki i Racjonalizacji motorem postępu technicznego

Inż. M. Dwornicki nowym przewodniczącym klubu

Z inicjatywy prezydium Rady Zakładowej i zarządu oddziału SIPChem, odbyło się ostatnio zebranie ogólne zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji z udziałem dyrektora mgr inż. Z. Szczypińskiego, przedstawicieli prez. Rady Zakł. tow. M. Szczerbhy, przewodniczącego Oddziału SIPChem, inż. B. Twardziekiego, członków zarządu oddziału SIPChem, oraz dotychczasowego Zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji. Tematem obrad były wytyczne CRZZ i Rady Gł. NOT w sprawie współdziałania między organizacjami związkowymi i ogólnymi SIPChem. Jak wiemy organizacje te wspólnie z Samorządem Robotniczym winny mieć nadzór nad działalnością Klubu.

Zasadniczym celem tej placówki jest:

- udzielenie technicznej pomocy racjonalizatorom i wynalazcom w opracowywaniu i wprowadzaniu do produkcji ich pomysłów, reprezentowanie ich w wydziałach i innych organach decydujących o wprowadzeniu projektów w życie oraz ochrona prac wnioskodawców.

- propagowanie i rozwijanie twórczości racjonalizatorskiej i wynalazczej,

- współdziałanie z administracją Zakładów, samorządem robotniczym, organizacjami naukowo-technicznymi, a zwłaszcza z zarządem Oddziału SNTPCChem, i PMB, w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi oraz uogólnienia wiedzy i postępu technicznego.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji i omówieniu dotychczasowych osiągnięć i braków w pracy KTiR, przyjęto rezygnację dotychczasowego przewodniczącego Klubu, a następnie dokoptowano do zarządu KTiR nowych członków, z których inż. M. DWORNICKI przyjął funkcję przewodniczącego zarządu, a inż. St. KĘDRAS, funkcję sekretarza. Zebrani omówili również sposób organizacji i przebieg przyszłej działalności zarządu klubu, który powinien opierać się na zatwierdzonym regulaminie, ze specjalnym zwróceniem uwagi na zagadnienie pomocy racjonalizatorom, przez ścisłą współpracę ze służbą wynalazczości i właściwe wykorzystanie doradców technicznych, którzy będą dyżurowali w siedzibie Klubu mieszczącej się w Domu Chemika Z A Tarnów. (KL)

To warto przeczytać

ILUSTROWANY SŁOWNIK TECHNICZNY DLA WSZYSTKICH, Wyd. 1963.

Słownik stanowi właściwie popularną encyklopedię techniki dla wszystkich. Zawiera około 8000 haseł z wszystkich dziedzin techniki i nauk pokrewnych. Jego zadaniem jest spopularyzowanie znaczenia terminów technicznych, z jakimi można się spotkać w aktualnych publikacjach popularnonaukowych, czasopiśmie i gazetach.

Pracownicy psioczą...

...na obecny stan pomieszczeń i urządzeń sanitarnych, szatni w zakładzie transportu. Nic dziwnego: nowowbudowana szatnia miała być oddana do użytku jeszcze w lipcu br. Jednak brak... wymiennika do instalacji ogrzewczej



Na zdjęciu od lewej: por. FR. TURZAŃSKI — Z-ca Komendanta Powiatowego MO, A. NIEZGODZKI — podinspektor Wydziału Oświaty P.P.R.N., T. GRZYWACZ i K. LACHOWA — przewodniczący kolegów orzekających Prez. PRN i MRN, B. WAZA — przedstawiciel redakcji „Tarnowskie Azoty”, mgr E. DUBAS — przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Powiatowego, mgr J. ŻYTA — prokurator powiatowy w Tarnobrzegu. Foto: St. Chabior

Surowe represje na tarnowskich chuliganów!

W ostatnim okresie notujemy wzrost chuligaństwa. Niemal codziennie, prasa donosi o licznych wypadkach pobicia przechodniów, awanturach, zakłócenia spokoju publicznego itp. Z uznaniem należy więc powitać akcję nasilenia walki z chuligaństwem prowadzoną z różnym skutkiem w całym kraju, przez organa prokuratorskie — sądy, milicję i kolegia orzekające.

W rozmowie, której celem jest m. in. zorientowanie mieszkańców Tarnobrzegu i okolicy w sytuacji na tym odcinku udział wzięli: prokurator powiatowy w Tarnobrzegu — mgr Józef Żyta, przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Powiatowego — mgr Eugeniusz Dubas, z-ca komendanta powiatowego MO — por. Franciszek Turzański, przew. kolegów orzekających prez. MRN i PRN — Klaudia Lachowa i Tadeusz Grzywacz oraz przedstawiciel Wydziału Oświaty — podinspektor Adam Niezgodzki.

REDAKCJA: Jakiego typu przestępstwa o podłożu chuligańskim występują na terenie?

F. TURZAŃSKI: — Plaga społeczna jaka jest chuligaństwo. Zbyt długo nie bodziła dotychczasowego zainteresowania władz i organów powołanych do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Często również poszczególni obywatele, obojętnie przechodzili obok faktów niewłaściwego zachowania się grupy, bądź też pojedynczych osób. W roku bieżącym sytuacja w tym zakresie jest bardzo niepokojąca. Obserwacja oraz dane cyfrowe Komendy Powiatowej MO wykazują, że ilość przestępstw o znamionach chuligańskich w okresie trzech kwartałów br. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego — znacznie wzrosła.

Jeśli w trzech kwartałach 1962 r. zarejestrowaliśmy przestępstw tego typu 149, to w takim samym okresie br. zanotowaliśmy ich 202 — czyli nastąpił wzrost o 34 przestępstwa. Z ogólnej liczy

by 202, na terenie miasta Tarnobrzegu zaistniało ich 148. Wynika z tego, że miasto Tarnobrzeg jest bardziej zagrożone tymi przestępstwami niż teren powiatu!

Do szczególnie niebezpiecznych przestępstw na podłożu chuligańskim należą zabójstwa, których w bieżącym roku, na szczęście nie notowaliśmy. Na drugim miejscu stawiamy również niebezpieczne przestępstwa a mianowicie, rozboje czyli zabór mienia przez zastosowanie przemocy. Zarejestrowaliśmy ich 24, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego tylko 5. Nastąpił więc ogromny wzrost tych przestępstw. Grupy przestępców, które ich dokonywały zostały przez nasze organa ujawnione, przez co, wynikająca stąd groźba dla obywateli została zlikwidowana. Czynnych na paści na urzędników a szczególnie funkcjonariuszy milicji zaistniało 41, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego było ich 65. Nastąpił wzrost zniewag urzędników z 31 do 42, spowodowana trwałego kalectwa do 4 (w ubiegłym roku ich nie notowaliśmy), ciężkich uszkodzeń ciała z 15 do 17, lekkich uszkodzeń, ciała z 14 na 20, udziału w bójkach z 14 na 25, niszczenie mienia społecznego z 1 na 20.

REDAKCJA: Prosimy poinformować Czytelników jakie jest stanowisko Sądu przy ferowaniu wyroków za przestępstwa o charakterze chuligańskim?

E. DUBAS: Sprawy o podłożu chuligańskim Sąd rozpatruje w pierwszej kolejności i stosuje surowe represje karne. Do tej pory spraw tych nie było dużo, ale spodziewamy się większego ich napływu z Prokuratury i organów Milicji Obywatelskiej. Dlatego właśnie już teraz Sąd zmobilizował wszystkie swoje środki aby chuliganom dać należyty odpłatę i ukarać ich wedle najsurowszego przepisu prawa.

REDAKCJA: A jaka jest prowadzona polityka zatrzymań w stosunku do popełniających przestępstwa o charakterze chuligańskim?

J. ŻYTA: Przestępstwa o charakterze chuligańskim są szczególnie społecznie niebezpieczne, bowiem anarchizują życie i godzą w porządek prawny. Zrozumiałym jest, że z tych właśnie względów polityka aresztowań w tej kategorii przestępstw, musi być odpowiednio surowa i odpowiadać aktualnej sytuacji. Wygląda to w ten sposób, że przy przestępstwach o charakterze chuligańskim w każdej sprawie

— tam gdzie szyn zakwalifikowany jest w związku z ustawą o zwalczaniu chuligaństwa z dnia 22 maja 1958 roku — zawsze stosowany jest areszt tymczasowy wobec sprawcy.

Jedynie ze względu na wyjątkowo warunki rodzinne lub zdrowotne, można od niego odstąpić. Postępowanie przygotowawcze w tych sprawach prowadzone jest w pierwszej kolejności. Zalecenia idą w tym kierunku, aby było ono ukończone już w ciągu 7 dni od daty popełnienia czynu. Chodzi o to, żeby sprawca jak najszybciej stanął przed sądem i poniósł zasłużoną karę.

REDAKCJA: Wszystkich z pewnością zainteresuje stanowisko kolegów orzekających przy rozpatrywaniu spraw chuligańskich?

K. LACHOWA: Kolegium przy Prezydium MRN w Tarnobrzegu już od dłuższego czasu jest uczulone na wykroczenia o znamionach chuligaństwa. Od miesiąca grudnia br. do maja 1964 r. będziemy te sprawy rozpatrywać w trybie przyspieszonym. Organizowanie pokazowych rozpraw w zakładach pracy daje dobre rezultaty, zwłaszcza jeśli wśród załogi panuje atmosfera potępienia dla sprawcy czynu.

T. GRZYWACZ: Aby walka z chuligaństwem była skuteczna kolegia w większym stopniu korzystać będą z podawania orzeczeń do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy, przez radiowęści, oraz na tablicach ogłoszeń w miejscu pracy, lub w miejscu zamieszkania delikwenta. Mamy nadzieję, że podawanie orzeczeń do publicznej wiadomości, będzie przez społeczeństwo właściwie zrozumiane i że działać będzie hamująco na szerzenie się chuligaństwa w mieście i powiecie Tarnobrzegskim.

REDAKCJA: A jakie zadania w walce z chuligaństwem przypadną w udziale nauczycielom i szkołom?

A. NIEZGODZKI: Sytuacja zmusza nas do wniesienia w głąb źródeł zła i zastosowania rozległej terapii. Jedną z poważniejszych przyczyn zła są niedomogi wychowania w rodzinie. W tym zakresie należy wzmocnić działalność oświaty — prowadząc tzw. pedagogizację rodziców. Rodziców, mających trudności wychowawcze z dziećmi, należy kierować do Poradni Społeczno-Wychowawczej. W stosunku do młodzieży, szkoła powinna spełniać funkcję opiekuńczo-wychowawczą. Do podstawowych zadań szkoły należy opieka nad dzieckiem trudnym.

W związku z tym trzeba dołożyć rozpoznać sytuację środowiska dziecka, współdziałać z rodzicami i placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, instytucjami i organizacjami społecznymi w celu zapewnienia dziecku

ku warunków prawidłowego rozwoju, wychowania, nauki, kulturalnej rozrywki, wypoczynku oraz przygotowania do zawodu. Do specjalnych zadań należy opieka nad uczniami słabo zdyscyplinowanymi, opuszczającymi lekcje szkolne, przejawiającymi niski poziom moralny, nie posiadającymi dostatecznych nawyków kulturalnych. Do współpracy w realizacji tych zadań należy włączyć komitety rodzicielskie i organizacje młodzieżowe.

Szkoła winna przeprowadzać kontrole zachowania się młodzieży poza szkołą, w miejscach publicznych, na różnych imprezach, przedstawieniach, seansach filmowych itp. Należy wzmocnić kontrole i wielokrotnie liczbę kontrolujących podejrzane miejsca, w których młodzież się zbiera a zwłaszcza po godzinie 20.00. Po każdej kontroli należy przedkładać sprawozdania i wyciągać wnioski. Należy stworzyć ogólną atmosferę moralnego potępienia wszelkich występów chuligańskich. Bardzo ważna rola w tym zakresie przypada organizacjom młodzieżowym.

REDAKCJA: Walka z chuligaństwem to nie tylko sprawa prokuratora, sądu czy milicji, ale także obowiązek społeczny. Jakże wobec tego zadania przypadają organizacjom społecznym, młodzieżowym, organizacjom użyteczności publicznej i indywidualnej obywateli?

F. TURZAŃSKI: Działająca przy KZ PZPR w Tarnobrzegu komisja koordynacyjna zespala wysiłki poszczególnych instytucji i organizacji politycznych oraz społecznych, które winny wytworzyć atmosferę potępienia wokół sprawców tych przestępstw, a gdy zajdzie potrzeba — ich przedstawicieli winni czynnie pomagać w likwidacji takich wystąpień w celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa obywateli.

J. ŻYTA: Podstawowy problem tkwi w tym, by zapobiegać przestępczości. Sprawa profilaktyki wysuwa się na plan pierwszy. Tutaj — jak już powiedziano — przeogromną rolę do spełnienia mają zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzieżowe, niezbędna jest powszechna atmosfera potępienia tego zła. Społeczeństwo nie może być obojętne na wybrki o charakterze chuligańskim.

Każdy obywatel, który taki wybrzyk dostrzeże, winien odpowiednio zareagować, włączyć się do likwidowania występków. W końcu wyjaśnić należy, że nie chodzi tu o jakąś jednorazową akcję. Walka z przestępczością o charakterze chuligańskim prowadzona być musi aż do ostatecznego wytepienia tego zła.

Krótki bilans tarnowskiego przemysłu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

produkcji o 100 proc. w stosunku do 1958 roku.

W tarnowskim przemyśle terenowym realizacja planów rocznych przebiega dobrze. Tarnowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tereńskiego już wykonały plan roczny. Stałe zwiększają asortyment w zakresie produkcji konserw i przetworów. W przyszłym ro-

ku TZSPT podejma nową produkcję na naszym terenie — produkcję konserw warzywno-mięsnych.

O około 15 proc. wzrosła produkcja w Tarnowskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Dokonano całkowitej modernizacji cegielni w Szczucinie co przyniosło wzrost produkcji rocznej o milion jednostek ceramicznych. Rozbudowano ce-

gielnię w Krzyżu i wprowadzono wiele nowoczesnych maszyn przerobowych.

W spółdzielczości pracy roczny plan wykonała już Spółdzielnia „Pokój”. Do końca roku da ona dodatkową produkcję wartości ponad 4 mln zł. Również drobna wytwórczość na terenie Tarnobrzegu wykonała nadwyżkę plan roczny we wszystkich wskaźnikach. (ek)

Można się cieszyć

Informacja zamieszczona w 4 numerze naszej gazety na temat opóźnienia się terminu oddania do użytku zakładu naprawczego taboru kolejowego w Zakładzie Transportu, spowodowała natychmiastowe interwencje odpowiedzialnych pracowników z działu inwestycji u kierownictwa KPBPIE. Ustalono ostateczny termin ukończenia obiektu ZNTK na dzień 31. XII. 1963 r.

Jak widać z postępu robót termin ten zostanie chyba dotrzymany. Cz. P.

powoduje, że budynek nowej szatni stoi do dziś niewykorzystany! Tymczasem zima nie chce czekać, aż wykonawca zdecyduje się zainstalować potrzebne urządzenia! Co na to Dział Instalacji i Wykonawca? Cz.

Chcąc mówić o tworzącej się już rzeczywistości Tarnowa II, trzeba przedstawić choć w krótkim zarysie historię Tarnowa I, na którego fundamentach rozwoju technicznego i społecznego w historii dobiegającego dwudziestolecia, powstaje tworzący się kombinat chemiczny.

Tarnów I to jeden z najnowocześniejszych zakładów w latach swego powstania, tj. w latach 1928—1930 po pierwszej wojnie światowej. To pierwsza budowana po uzyskaniu niepodległości, fabryka nawozów azotowych w Polsce, z podstawową produkcją amoniaku 60 ton na dobę. Ze zmiennym powodzeniem, w trudnych przedwojennych, z powodu powtarzających się kryzysów, warunkach gospodarczych — przetrwał, rozwinął się, wyszkolił, bogatą kadre specjalistów azotowców inżynierów, techników, rzemieślników, aparatowców i przyczynił się w poważnym stopniu do podniesienia poziomu zacofanego ówczesnie rolnictwa polskiego.

Okres okupacji to intensywna eksploatacja zakładu przez okupanta, zakończona brutalną, barbarzyńską dewastacją zakładu, wywiezieniem wyrwanych z fundamentów maszyn i aparatów, wywiezieniem całkowitego sprzętu warsztatowego i remontowego, taboru przewozowego, zapasów, materiałów i surowców.

17 stycznia 1945 roku, dzień Wyzwolenia zastał Zakład w kompletnej ruinie — ruinie materialnej, ale przy ogromnym, powszechnym entuzjazmie. W krótkim czasie odzyskano około 85 proc. wywiezionych maszyn i aparatów, zmontowano bez żadnej pomocy z zewnątrz skomplikowane urządzenia technologiczne ciągów produkcji, tak że już w II półroczu 1947 roku, pierwsze nawozy dotarły do rolników.

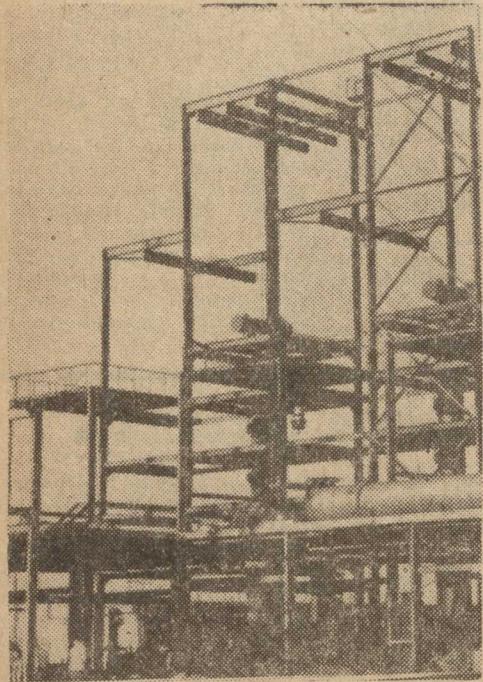
A dalej to już nieustający, wszechstronny rozwój zakładów. — Rok 1949 — koniec okresu odbudowy przemysłu, zastaje zakład w pełnej przedwojennej produkcji, 60 ton amoniaku na dobę. Kolejne etapy planów pięcioletnich to stały wzrost produkcji nawozowej; rok 1955 średnio w roku 182 tony amoniaku na dobę, rozbudowane nawozy, nowo powstała produkcja formaliny, tiomocznika. Rok 1960 — 287 ton amoniaku na dobę — 3,5 kg azotu na 1 hektar upraw, ponadto nowa elektrociepłownia o dwukrotnie większej mocy, — nowa 7-krotnie powiększona produkcja chloru, wreszcie pierwsza produkcja organicznych tworzyw kaprolaktamu.

Produkcja Zakładu dochodzi do miliardowej wartości rocznej, a obok tego technicznego rozwoju, rozbudowa kadry technicznej, podniesienie technicznego poziomu załogi, przez stały dopływ fachowców ze średnim i wyższym wykształceniem, to już 7-tysięczna załoga — to wszechstronny rozwój techniczny, kulturalny, to na gruncie nabytego doświadczenia technicznego i społecznego, przygotowane podstawy dla Tarnowa II.

BUDUJEMY TARNÓW II

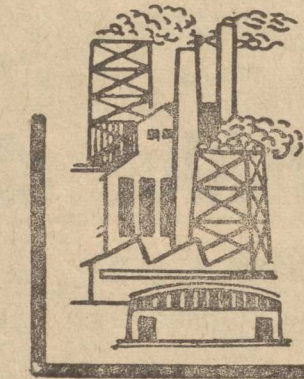
Dnia 9 maja 1961 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął Uchwałę nr 167/61 zatwierdzającą podstawowe zasady założeń rozbudowy Zakładów Azotowych w Tarnowie, to znaczy budowy Zakładu Tarnów II w latach 1962 — 1967. Podstawowym surowcem dla Zakładu Tarnów II będzie gaz ziemny w ilości około 450 mln m sześć, rocznie.

Nowy zakład ma dać produkcję na zbyt o wartości około 4 miliardów złotych rocznie i będzie zatrudniał ok. 5 tys. pracowników. Dzięki budowie Tarnowa II, nasze Zakłady staną się w 1966 r. producentem 45 proc. krajowej produkcji nawozów azotowych, oraz całego szeregu ważnych dla gospodarki narodowej produktów organicznych,



Montaż aparatury na obiekcie C-12 w Zakładzie Akrylonitrylu

Fot. J. Iwoński



takich jak: polichlorek winylu, akrylonitryl, kaprolaktam, żywice metakrylowe i in. Koszt budowy Tarnowa II ma wynieść około 4,8 miliarda złotych.

BĘDZIEMY WIELKIM KOMBINATEM CHEMICZNYM

W przeciągu ostatnich 30 lat chemia w całym świecie w procesie gwałtownego rozwoju przetrząsała się ze stadium drobnych produkcji w wielki, potężny przemysł decydujący o sile gospodarczej i bogactwie kraju. W przemyśle chemicznym podstawowe znaczenie uzyskała wielka synteza chemiczna, pozwalająca produkować z węgla, gazu ziemnego lub ropy naftowej oraz powietrza i soli kuchennej nawozy sztuczne i cały szereg niezwykle cennych syntetycznych produktów organicznych, służących do wytwarzania tworzyw sztucznych, włókien sztucznych, środków piorących, lekarstw, barwników itd.

Nowoczesne Zakłady Chemiczne są kolosami przemysłowymi przetwarzającymi surowce na cały szereg produktów tak, by jak najekonomiczniej zagospodarować wszystkie odpady. Takim kombinatem mają stać się nasze Zakłady. Nasze rolnictwo dla podniesienia urodzajności gleby potrzebuje nawozów sztucznych, przede wszystkim nawozów azotowych. Naukowcy i ekonomiści stwierdzili, że najekonomiczniej jest produkować nawozy z gazu ziemnego, otrzymując „po drodze” cenne produkty organiczne. Na takiej właśnie koncepcji oparte rozbudowę naszych zakładów w wielki kombinat chemiczny.

DLACZEGO WŁAŚNIE W TARNOWIE?

Dla budowy wielkiego kombinatu chemicznego trzeba spełnienia kilku istotnych warunków. **Po pierwsze:** niewielka odległość od źródeł surowca, tj. gazu ziemnego lub węgla. **Po drugie:** niewielka odległość od elektrowni dużej mocy. **Po trzecie:** duża ilość wody do

celów technologicznych, chłodniczych i rozcieńczania ścieków. **Po czwarte:** zabezpieczenie w siłę roboczą obeznaną z pracą w zakładach chemicznych i kwalifikowaną kadre fachowców, gwarantującą prawidłowy rozwój produkcji zakładu. **Po piąte:** teren nadający się pod budowę kombinatu, możliwie już przygotowany. Wszystkie te warunki spełnia właśnie Tarnów.

Zakłady nasze leżą w stosunkowo niewielkiej odległości od granicy ZSRR, skąd będzie doprowadzony gaz ziemny oraz leży wprost na trasie gazociągu prowadzonego na Śląsk i do Nowej Huty.

Posiadamy na miejscu elektrownię, której moc może być łatwo zwiększona aż 3-krotnie, oraz blis-

Budujemy Tarnów II

kie powiązania z innymi elektrowniami Polski południowej. Niezbędnych ilości wody dostarcza nam Dunajec w wystarczającej ilości. Tereny jakimi dysponuje nasz zakład pozwalają na zlokalizowanie wszystkich nowych wytwórni Tarnowa II. Na tym terenie posiadamy już częściowo sieć kolejową, kanalizacyjną. Zakłady nasze dysponują wytwórnią aparatury chemicznej oraz wykwalifikowaną kadra robotniczą i inżyniersko-techniczną.

Załoga nasza i kadra kierownicza posiada 20-letnie tradycje produkcji chemicznej na skalę przemysłową, posiada wypracowane formy organizacji produkcji, remontów, a także inwestowania nowych obiektów.

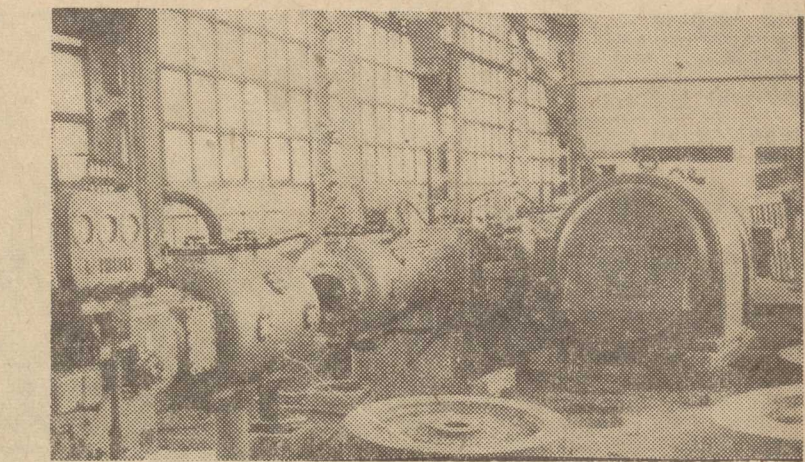
CO PRODUKUJEMY I CO BĘDZIEMY PRODUKOWAĆ?

Zakłady nasze uruchomione w 1929 roku produkowały do roku 1939 60 ton amoniaku dobowo, przetwarzając go na nawozy sztuczne oraz ok. 2.000 ton chloru rocznie, przetwarzając go na produkty gotowe. Rozbudowa naszych zakładów po usunięciu zniszczeń wojennych pozwoliła na osiągnięcie w br. zdolności produkcyjnej nawozów sztucznych w wysokości 86 tys. ton azotu rocznie, co łącznie z artykułami technicznymi odpowiada produkcji 480 ton amoniaku dobowo. Zakłady nasze uruchomiły cały szereg nowych, nowoczesnych i wartościowych produkcji: formaliny do produkcji tworzyw sztucznych, farmaceutyków, nawozu fosforowego — precypitatu, przerabianego w chwili obecnej na precypitat paszowy, kaprolaktamu, stanowiącego półprodukt do otrzymywania włókna sztucznego — stilonu. Rozbudowano również produkcję chloru i jego związków do zdolności 22 tys. ton chloru rocznie. Wybudowana nowa elektrociepłownia zabezpieczyła dostawę pary grzejnej dla zakładów i zwiększyła moc naszych elektrowni do 88 MW. Taki jest stan obecny.

A jakie podstawowe produkty będzie wytwarzał Tarnów I i Tarnów II po roku 1968? Nawozy azotowe w ilości 200 tys. ton rocznie czystego azotu, kaprolaktam w ilości 16,2 tys. ton rocznie, żywice metakrylowe w ilości 2,9 tys. ton rocznie, akrylonitryl w ilości 16 tys. ton rocznie, polichlorek winylu w ilości 80 tys. ton rocznie, kwas mrówkowy w ilości 3 tys. ton rocznie, chloropochodne metanu w ilości 3 tys. ton rocznie.

Ponieważ rozbudowa ta będzie prowadzona w dwóch etapach, uruchomienie pierwszych ciągów nowych produkcji, których spodziewamy się w latach 1964 i 1965 pozwoli na przekazanie dla potrzeb rynku krajowego i ewentualnie na eksport: 166 tys. ton rocznie nawozów azotowych dla rolnictwa i 40 tys. ton rocznie polichloru winylu stosowanego do: wyrobu płyt winidurowych, rur, folii twardych i miękkich (igelit) używanych do opakowań, wyrobów galanterijnych, płytek i wykładzin podłogowych, mas izolacyjnych, substancji do nasycania i powlekania tkanin.

16.200 ton rocznie kaprolaktamu, stosowanego do wyrobu włókna stilonowego, używanego do produkcji tkanin tekstylnych i przemysłowych, do wyrobu kordów, stosowanych w produkcji opon samocho-



Montaż kompresorów VI-tej centrali chłodniczej
Fot. F. Stupionek

metanu i powietrza. Instalacja ta będzie wyposażona w pełną automatykę i zdalne sterowanie, ze względu na konieczność ochrony zdrowia pracowników.

Oprócz tych zasadniczych obiektów produkcyjnych powstaną mniejsze wytwórnie, których omówienie technologii nawet w najniższym skrócie, przekroczyłoby ramy tego artykułu. Do nich należą: wytwórnia chloropochodnych metanu, wytwórnia akrylanów, wytwórnia kwasu mrówkowego, żywice metakrylowe, cyjanków alkalicznych.

Nastąpi także rozbudowa szeregu instalacji produkcyjnych o charakterze pomocniczym, których technologię zakład nasz już dobrze opanował (np. siarczan amonu).

KIERUNEK NAJSŁUSZNIEJSZY — NOWOCZESNA TECHNOLOGIA

Źródłem wodoru do produkcji amoniaku w ilości 570 ton dobowo w Tarnowie II, będzie gaz ziemny przetwarzany w instalacji pólspalania na acetylen i wodor. Zakład ten budujemy na licencji firmy włoskiej Montecatini w oparciu o duże, ekonomiczne jednostki. Acetylen zostanie użyty do produkcji polichloru winylu, akrylonitrylu i akrylanów. Wodor zaś, w głównej części zostanie przetworzony na amoniak syntetyczny. Amoniak będzie produkowany w dużych ekonomicznych jednostkach syntezy, z których każda da 3 razy więcej amoniaku, niż jednostki stosowane u nas w chwili obecnej. Azot, potrzebny do syntezy amoniaku, dostarczać będzie instalacja rektyfikacji powietrza (tj. tlenownia znajdująca się w tej chwili w fazie montażu).

Instalacja ta będzie równocześnie produkowała tlen potrzebny do procesu pólspalania metanu, a także na zbyt. Z amoniaku będzie się część spalać na kwas azotowy, który wraz z amoniakiem będzie przetwarzany na wysokoprocentowy nawóz azotowy — azotan amonowy. Rozbudowa kaprolaktamu jest prowadzona w kierunku zmiany procesów periodycznych na procesy ciągłe, wydajniejsze i zapewniające lepszą jakość produktu. Dobudowywane są instalacje zapewniające lepsze wykorzystanie drogich surowców wyjściowych. Ta intensyfikacja produkcji kaprolaktamu prowadzona jest zasadniczo w oparciu o istniejące budynki.

Chlor konieczny do produkcji polichloru winylu będzie produkowany przez elektrolizę rtwicową, o zdolności produkcyjnej 43 tys. ton rocznie, której budowę już rozpoczęto. Wytwórnia polichloru winylu będzie fabryką składającą się z 17 budynków, dla której surowcami są chlor, wodor i acetylen.

Technologia została oparta na osiągnięciach produkcyjnych NRD, oraz doświadczeniach instalacji pracującej w Oświęcimiu. W wytwórni tej będzie pracowało szereg najnowocześniejszych urządzeń zakupionych w NRD, Anglii i NRF. Produkowany u nas polichlorek winylu oprócz zastosowań tradycyjnych będzie mógł być użyty również do wyrobu specjalnych farb i lakierów odpornych na czynniki atmosferyczne i chemikalia.

Wytwórnia Akrylonitrylu jest budowana na licencji francuskiej firmy Ugine. Aparatura w większości pochodzi również z importu. Akrylonitryl produkowany będzie z acetylenem i cjanowodorem. Cjanowodor wytwarzać się będzie z amoniaku,

metanu i powietrza. Instalacja ta będzie wyposażona w pełną automatykę i zdalne sterowanie, ze względu na konieczność ochrony zdrowia pracowników.

Oprócz tych zasadniczych obiektów produkcyjnych powstaną mniejsze wytwórnie, których omówienie technologii nawet w najniższym skrócie, przekroczyłoby ramy tego artykułu. Do nich należą: wytwórnia chloropochodnych metanu, wytwórnia akrylanów, wytwórnia kwasu mrówkowego, żywice metakrylowe, cyjanków alkalicznych.

Nastąpi także rozbudowa szeregu instalacji produkcyjnych o charakterze pomocniczym, których technologię zakład nasz już dobrze opanował (np. siarczan amonu).

INWESTYCJE POMOCNICZE

Dla zabezpieczenie możliwości uruchomienia obiektów produkcyjnych Tarnowa II, zostanie rozbudowana moc elektrowni EC-II o dalsze 52 megawaty. Powstaną nowe rozdzielnie i podstacje elektryczne, nowa sieć kablowa. W celu zaopatrzenia nowych oddziałów w parę, wodę grzewczą i powiązanie oddziałów rurociągami technologicznymi budowane są nowe estakady o długości ok. 3 km, na których będą leżeć ponad 50 kilometrów rurociągów.

Dla zabezpieczenia komunikacji w naszym kombinacie powstaje sieć nowych dróg o łącznej długości 20 km, nowa stacja kolejowa z siecią torów kolejowych o długości 23 km. Budowana jest sieć kolektorów wody i ścieków, pompownia wody, stacje unieszkodliwiania ścieków i osadniki.

CZEKA NAS WIELKA PRACA

Stoją przed naszą załogą poważne zadania. Trzeba te zamierzenia inwestycyjne wykonać w czasie możliwie najkrótszym, wykonać w pełni i wykonać solidnie.

Czeka nas jeszcze poważniejszy wysiłek przy uruchomieniu nowych obiektów i opanowaniu produkcji. Musimy pamiętać, że nowobudowane obiekty będą wyposażone w maszyny i urządzenia bardzo nowoczesne, w wysokim stopniu zautomatyzowane, ale wymagające bardzo starannej i dokładnej obsługi, oraz precyzyjnej konserwacji i umiejętnych remontów. Będą to nowe, nieznanne w naszym zakładzie technologie, trudne, wymagające dużej wiedzy precyzyjnego prowadzenia ruchu i dokładnej kontroli toku produkcji.

Te nowe produkcje będzie częściowo uruchamiała doświadczona kadra pracowników naszego zakładu, oraz nowi pracownicy, absolwenci szkół zawodowych i technikum, którzy przejdą przeszkolenie ruchowe w oddziałach produkcyjnych i na nowych obiektach. Aby sprostać wymaganiom, jakie będzie stawiał przed nami nowoczesna, mało znana technologia i aparatura, trudne procesy technologiczne, musimy wszyscy dokształcać się w swoich dziedzinach techniki.

Jesteśmy w trakcie realizowania tego zleconego nam zadania Narodowego Planu Gospodarczego. W pracy naszej nie brak trudności, tak natury zewnętrznej — gdyż tak ogromne nakłady finansowe i materiałowe, niezbędne kontakty zagraniczne, mogą być tylko odgórnie regulowane, jak i na odcinku wewnętrznym, samego wykonawstwa — od projektu — poprzez organizowanie inwestycji, aż do ostatecznej realizacji.

Nie brak wysiłku w skoordynowaniu i wykonywaniu tych prac nie sposób uniknąć pomyłek, czy nawet niedociągnięć, przy tak ogromnym zespole i ludzi i prac. Niemniej pełną ambicją naszej doświadczonej załogi jest oddać wszystkie swe siły i chęci realizacji postawionych zadań!

Od dwuklasowej szkoły do szkolnego kombinatu^[1]

Utworzona w 1941 roku, przez mgr A. Rejtara, 3-letnia Szkoła Rzemieślnicza mieściła się w budynku starej administracji i miała trzy wydziały: mechaniczny, elektryczny i chemiczny. Zważywszy na fakt, że szkoła ta rozwijała się na terenie Fabryki Związków Azotowych, utworzenie wydziału chemicznego było ze strony dyrekcji krokiem bardzo ważnym i uzasadnionym. W ten sposób szkoła została bardzo silnie związana z fabryką i jej produkcją.

Fakt ten bardzo pozytywnie ocenili władze fabryczne, gdyż natychmiast po wyzwoleniu uznały za konieczność bezwzględna istnienie tej szkoły i jej dalszy rozwój. Wtedy to z inicjatywy dyrektora mgr A. Rejtara powstaje Gimnazjum pod nazwą Prywatne Gimnazjum Mechaniczne, Elektryczne i Chemiczne przy ZFZA. Wszysko to dzieło się dosłownie w chwili przełomu wojennego, bo już 18 stycznia 1945 roku.

12 lutego 1945 roku, dyrekcja Gimnazjum w oparciu o prośbę fabryki, wystosowała do Kuratorium w Krakowie pismo następującej treści: „Gimnazjum posiada lokal z centralnym ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym, składającym się z 5 sal szkolnych, biura, sali konferencyjnej, szatni uczniowskiej, jadalni uczniowskiej, 4 mniejszych sal na ewentualne pomoce naukowe, obszerny utwór i dziedziniec szkolny. Obiekt ten został oddany na cele szkolne przez dyrektora PFZA. Poza tym dyrekcja PFZA wyraża zgodę na prze prowadzenie praktyk i ćwiczeń uczniowskich w obszer-nych warsztatach i laboratoriach fabrycznych. Rok szkolny rozpoczął się w dniach 5 i 6 lutego 1945 roku, po uprzednim przeprowadzeniu egzaminów wstępnych”.

Tymczasem Kuratorium daje negatywną odpowiedź w

Interwieniuujemy

Wiele pieniędzy i pracy włożono aby nasz park ogrodzić siatką. Cóż z tego, że jest ogrodzenie, skoro niszczeje ono z każdym dniem coraz bardziej. Były fundusze na siatkę, teraz ich nie ma na jej konserwację. Siatka jest zniszczona i chyba już długo nie „pociągnie”. Nie ma też kto zająć się naprawą dziur w siatce, porośniętych przez „złotą młodzież”, dla której widocznie obecna ilość wejść do parku jest nie wystarczająca.

JAN MÜLLER

Z sali sądowej

Aniela B., jako jedno z dzieci „gospodarka” na jednym morgu ziemi, przed trzydziestu pięciu laty „wstąpiła do klasztoru” w Z. G. Po kilku miesiącach przyszkolenia wysłana została jako pielęgniarka do Belgii. Tam pracowała w jednym ze szpitali.

Po kilku latach rzucała habi- bit, ale pracowała nadal w szpitalu. Nie zarabiała zbyt wiele, ale żyła skromnie i zaoszczędzone pieniądze kupiła po kilkunastu latach domek, później samochód. Lokowała także (jak to kobieta) pieniądze w biżuterii. Za mąż nie wyszła, bo nie chciała zostać w Belgii. W ciągu tych kilkudziesięciu lat, w czasie rzadkich chwil wypoczynku, marzyła o powrocie do kraju. Widziała się wtedy we własnym domu pod rodzinnym Tarnowem, otoczona dziećmi swoich braci, którym mogłaby finansowo pomagać i cieszyć się ich życiowymi sukcesami. Marzenia te przepływały ciepłą falą szczególnie wtedy, gdy otrzymywała listy od najbardziej kochanego brata Wojciecha B. i jego córki.

Gdy po 1956 r. coraz więcej polskich emigrantów zaczęło wracać do kraju, Aniela postanowiła również wrócić. By zorientować się w warunkach, przyjechała najpierw w odwiedziny do brata. Ten oczy-

sprawy upaństwowienia Gimnazjum, zaś pismem z dnia 8 i 9 marca 1945 roku powołała i zatwierdziła „Szkoły i Kursy Zawodowe przy PFZA w Mościcach”. Powołano więc oficjalnie do życia Prywatne Męskie Gimnazjum Mechaniczne, Prywatne Męskie Gimnazjum Elektryczne i Prywatne Męskie Kursy Chemiczne przy PFZA a dyrektorem tego zespołu szkół pozostał mgr A. Rejtara. Już w lipcu 1945 roku Gimnazjum Mechaniczne i Elektryczne w Mościcach wypuściło pierwszych absolwentów ze stopniem czeladnika. Było ich 22. Tak więc został odnotowany pierwszy sukces szkoły i młodzieży. Był to dowód na wielką siłę i staranność uczniów, którzy w znacznej większości przyszli tu wprost z lasu — z partyzan- tki, zasiedli w ławie szkolnej i w ciągu pół roku ukończyli czwartą klasę.

Rok szkolny 1945/46 rozpoczął Gimnazjum z 7 oddziałami. Ale był to ostatni rok szkolny w Gimnazjum podległemu oświacie. W lipcu 1945 roku świeżo utworzony Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu Chemicznego poinformował wszystkie szkoły przy fabrykach i zakładach, że od nowego roku szkolnego przechodzą pod odpowied- nie resorty. W czerwcu 1946 roku referent Szkolnictwa Zawodowego przy Zjednoczeniu Przemysłu Chemicznego w Gliwicach Ob. Kandora poinformował grono pedagogiczne o przejściu szkoły do resortu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i podał nową organizację resortowych szkół zawodowych.

(cdn)

To ciekawe

Kury na Księżycu

Zdaniem radzieckiego specjalisty E. Szepielewa najlepszymi towarzyszami człowieka w wyprawie na Księżycę będą... kury. Hodowlę kur można bowiem tak zautomatyzować, że nie sprawi ona żadnego kłopotu astronautom.

Wiatr słoneczny najszybszy

Sputniki radzieckie pozwoliły ustalić, że wiatr słoneczny wieje z szybkością 300 km na sekundę, czyli tysiąc razy szybciej niż wynosi szybkość odrzutowca pasażerskiego „Caravelle”. Wiatr słoneczny są to strumienie cząstek wylatujących ze Słońca na wszystkie strony.

Zakład Elektryczny odpowiada

Odpowiadając na naszą notatkę „Gdzie leży przyczyna awarii elektrycznych” zamieszczoną w 4 numerze „Tarnowskich Azotów” Zakład Elektryczny komunikuje:

„Na przestrzeni ostatnich 4-6 miesięcy decydująca większość awarii powstała na sieci kablowej 6 kV. Dla orientacji podajemy procentowy podział awarii, biorąc za podstawę przyczynę i miejsce powstania awarii: Na ogólną ilość 22 awarii przypada: 50 proc. awarii na trasie kablowej spowodowanych korozją, 32 proc. awarii w mufach kablowych, 13 proc. awarii na skutek wadliwego ułożenia kabli a 5 proc. awarii na skutek uszkodzeń przypadkowych przy wykopach inwestycyj-nych.

Wędkarzom na pocieszenie

Ścieki-problem ważny ale niedoceniany

O kanalizacji przypomina- my sobie gdy gdzieś odpływ ścieku zatka się i wtedy trawie- gada... Szukamy na gwałt hydrauli- ka dostrzegając niezbęd- ność urządzeń kanalizacyj- nych.

Kanalizacja bowiem łącznie z urządzeniami wodociągowymi stwarza higieniczne warunki życia wpływając wydatnie na stopień zdrowotności mieszkańców. Ścieki za- kładów chemicznych nastro- czają szczególnie wiele kłopot- ów. Różnorodny skład ście- ków, znajdujące się w nich związki trujące, powodują ko- nieczność budowy urządzeń oczyszczających. Urządzenia takie są bardzo kosztowne, a w oddatku nie gwarantują, że odprowadzone ścieki nie za- wierają szkodliwych dla ży-

cia biologicznego związków. Doceniając ważność tych za- gadnień w naszych zakładach postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z mgr inż. Jó- zefem Szczepakiem — kier- wydz. wodno-kanalizacyjnego oraz inż. J. Kuzinem — prac- komórki ścieków przy dziale postępu technicznego.

Pytanie: prosimy o wpro- wadzenie do tematu...

Odpowiedź: w zakładowym układzie oczyszczania ścieków istnieją dwa osadni- ki o pojemności 40 tys. m³ każdy) jeden z nich znajduje się zawsze w remoncie) od- piasownik i odtłuszczalnik. Po- nadto posiadamy dwa zbiorniki awaryjne o pojemności 10 tys. m³ każdy. Sposób oczyszczania ścieków jest w zasadzie mechaniczny. Ściek zbiorczy oczyszcza się z zawie- siny, częściowo z tłuszczu i oleju oraz z piasku i innych części stałych w odpiaskow- niku). W osadnikach oprócz podanych wyżej procesów za- chodzi buforowanie nadmiaru kwasowości wzgl. alkalicz- ności.

Pytanie: czy notujemy również w tej dziedzinie po- stęp. Jakich nowe metody?

Odpowiedź: dotychczas stosujemy stare metody oczyszczania. W trakcie prób technologicznych znajduje się nowoczesna metoda oczysz- czania ścieków przy pomocy elektrolizacyjnej koagulacji ścieków — metody jeszcze nigdzie w Polsce nie sto- owanej.

Pytanie: przedsiębiorstwo nasze poważnie rozbudowuje się. Powstają nowe zakłady, z których otrzymujemy będą- my ścieki o zupełnie innych związkach chemicznych nie- kiedy bardzo trujących. Jak- zostanie rozwiązany problem oczyszczania tych ścieków?

Odpowiedź: przewidzia- na jest renowacja starych u-

rzadzeń oraz budowa oczysz- czalni biologicznej dla Zakł. Kaprojektu Poważną in- westycją będzie również bu- dowa oczyszczalni dla akry- lonitrylu, polegająca na od- zyskaniu ciekawych w formie żelazocianów. Próby i bada- nia przeprowadza obecnie inż. J. Kul. W trakcie budowy jest też na myśli miedzio- wym, która zabezpieczy od- prowadzenie ścieków awaryj- nych do kolektora.

Pytanie: wielokrotnie wędkarze narzekali na po- srebnictwo pacy o zanie- czyszczeniu rzek Małej i Du- najszy w rejonie, którego gniazdo ryb... Może kilka słów wyjaśnienia?

Odpowiedź: udział na- szych zakładów w tym przy- krym i dokuczliwym, nietylko dla wędkarzy, zjawisku jest niezbyt duży. Winę za ten stan rzeczy ponoszą przede- wszystkim te tarnowskie za- kłady, które nie posiadają oc- zyszczalni. W okresie letnim, kiedy następuje odparowania pewnej ilości wody, odlenie- nie, rzeka Biała staje się ja- koby kolektorem ściekowym.

Szczególnie ścieki odprowa- dzające z Zakładów Mięśnych wywołują wiele szkody. Gnijące odpady mięsne odle- niają wodę, powodując tzw. „śnięcie ryb” — zjawisko zwane śnięciem przez węd- karzy jako trucie ryb. Śnięte ryby z chwilą wpłynięcia do Dunajca powracają z powro- tem do życia. Straty zaś w rybołówstwie spowodowane są wyolbrzymieniem ryb przez oko- liczne wędkarzy.

Pytanie: Czy możemy raz jeszcze przypomnieć, że ścieki o zupełnie innych związkach chemicznych nie- kiedy bardzo trujących. Jak- zostanie rozwiązany problem oczyszczania tych ścieków?

Odpowiedź: przewidzia- na jest renowacja starych u-

Rozmawiał: Z. Przybycień.

Tory kolejowe to nie chodniki

Wystarczy przejść przez te- ren naszego Przedsiębiorstwa, by zobaczyć jak wielu pracow- ników zdających do swych sta- nowisk pracy, wykorzystuje w tym celu jako drogę najwy- godniejszą — tory kolejowe. Nikt z tych pracowników nie zastanawia się nad tym, na ja- kie niebezpieczeństwo naraża swoje życie. Ktoś powie, że nie jest aż tak niebezpiecz- nie, gdyż można przecież za- uważać lub usłyszeć jadący pociąg i w porę zejść z torów. Należy jednak przypomnieć przypadki zbiegnięcia wago- nów, które były pozostawione

na torze i tylko dzięki szcze- śliwym okolicznościom nie spo- wodowały nieszczęśliwych wy- padków. Były również przy- padki urwania się ciężarów- wozów. Na szczęście i w tym przypadku oberzło się bez wypadków w ludziach.

Przeprowadzona niedawno kontrola z udziałem przedsta- wicieli Działu BHP Zakładu Transportu i Straży Przemys- łowej ujawniła, że tory kole- jowe są rownież w korzy- stywane jako drogi dla pie- chot. Z przeprowadzonej kont- roli wynika, że przekroczeń tych dopuszczają się przede- wszystkim pracownicy firm wykonawstwa inwestycyjnego i SOWI, m. in. do nagminnie chodzących po torach należą Stanisław Bador (SOWI Bu- dowlany), Zdzisław Lach, Włodzimierz Labeź, Leopold Sta- chnik (SOWI Montażowy), Ta- deusz Kubaś (KPBP-E), Jan Sach (KPBP-E) i wielu innych.

Celem przeciwdziałania tym niebezpiecznym dla życia lu- dzkiego praktykom chodzenia po torach, postanowiono prze- prowadzić częste kontrole a w stosunku do winnych — wy- ciągać surowe wnioski.

Cz. P.

jego córka obładowani pacz- kami i z pełnymi portfelami. Ale któregoś dnia w czasie odwiedzin zatroskany Woj- ciech zwrócił się do siostry ze swojego zmartwienia. Twier- dził mianowicie, że nie może spać po nocach, gdy przypo- mi sobie, że siostra trzyma w mieszkaniu tak dużą ilość pie- niędzy i biżuterii. Opowiadał, jak to gangsterstwo szerzy się w Polsce coraz bardziej i jeśli więc siostra nie chce stracić

W kilka miesięcy później Aniela pojechała na wesele bratani- cy. Poprosiła wtedy brata, by przyniósł jej biżu- terię, którą chciałyby włożyć w tak uroczystej chwili.

Wojciech jednak wykręcił się, twierdząc, że tak jest za- jej organizacja wesela, że nie ma czasu szukać biżuterii. W kilka dni po weselu, Aniela o- trzymała wezwanie do zapła- cenia podatku. Napisała więc do brata, by przywiózł jej

Zakład Elektryczny mgr inż. Roman Hałaciński

„Kochany braciszek”

mi, kuponami materiału i tym podobnymi „drobiazgami”.

Wreszcie kilka miesięcy póź- niej, zakupiwszy za pieniądze ze sprzedaży domu różnych to- warów i załadowawszy je do pociągu, przyjechała do Kra- kowa, gdzie zamieszkała tym- czasowo u znajomych. W De- likatesach za zakupione za- granicą towary wypłacono jej ponad pół miliona złotych.

Stalymi gośćmi Anieli byli teraz; „kochany” brat Wojcie- ch B. i jego córka, którzy prześcigali się wprost w u- przejmościach. Wzruszona A- niela, starała się im zrewan- żować także w formie pienię- nej. Z każdych takich odwie- dzin wracali więc Wojciech i

życia, winna swój majątek u- lokować w bezpiecznym miej- scu.

Aniela nastraszona przez swego brata, któremu potaki- wała córka, zapytała gdzie mogłaby pieniądze i kosztow- ności ukryć.

— Naturalnie, tylko u mnie — odrzekł starając się opano- wać braciszek.

Wtedy Aniela wręczyła bra- tu i bratanicy posiadaną bi- żuterię wartości około 200 tys. złotych oraz ponad pół milio- na złotych gotówkę. Wojciech i jego córka zapewnili Anie- le, że w każdej chwili zwrócą jej wszystko, jeśli tego zażąda- To były ostatnie odwiedziny brata i jego córki.

część zdeponowanej gotówki. Ponieważ mimo upływu ty- godnia odpowiedzi nie było, pojechała do Z., ale brata nie zastała, bratowa zaś oświad- czyła, że nie wie, o tym, by- maż jej miał przechowywać jakieś pieniądze siostry.

Później Aniela kilkakrotnie przyjeżdżała jeszcze do brata po odbiór gotówki, ale dziw- nym trafem nigdy go nie za- stawała, a bratowa odnosiła się do niej wręcz wrogo. Po u- pływie około miesiąca otrzy- mała wreszcie Aniela list od brata, w którym przestrzegal- ją by do niego nie przyjeżdża- ła, bo się to może źle „skoń- czyć”. Również nie zawiad- miali ją, iż zdeponowa-

pieniądze oraz kosztowności zginęły. Otrzymawszy ten list, Aniela przyjechała do Tarno- wa, i zwróciła się do bratani- cy, o pomoc w odzyskaniu pie- niędzy. Jednakże bratanica o- świadczyła, że nie jej nie może pomóc i poprosiła ją o... opu- szczanie domu. Wtedy o całej sprawie Aniela zawiadomiła Milicję.

Na rozprawie Wojciech i je- go córka zgodnie tłumaczyli się, że kosztowności oraz go- tówkę nieznana osoba ukradła im ze schowka. Oczywiście wyjaśnieniem tym Sąd nie dał wiary. Okazało się bowiem, że w ostatnim czasie Wojciech B. kupił córce w Tarnowie willę z ogrodem, sobie zaś kilka morgów pola, jakkolwiek do- chodów żadnych nie miał. Przesłuchani świadkowie ze- znali, że w ciągu ostatnich mie- sicy odbywały się w domu Wojciecha stałe libacje, na których pito koniaki i szam- pan.

Po ustaleniu tych faktów, Sąd wycenił „uczucie brater- skie” Wojciecha na 5 lat wię- zienia, zaś jego córki na 2 la- ta więzienia. Oczywiście za- kupione nieruchomości zostały zwrócone Anieli. Sąd nie mógł jej tylko zwrócić straco- nego do ludzi zaufania.

OBSERWATOR

P.S. Warto dodać, że Woj- ciech B. był do niedawna pra- cownikiem naszych Zakładów.



-kronika kulturalna-

Z wizytą w Klubie ZMS „Syrena”

OTWARTE DRZWI Ziarnko do ziarnka



wadzony przez A. Falatowicza. Gdzie się to wszystko odbywa? To jest już tajemnica kierownika klubu. Trzy pomieszczenia, z których tylko jedno nadaje się do tego rodzaju działalności — to stanowczo za mało!

KOMU POGRATULOWAĆ

Doświadczenia tego rodzaju pracy mówią, że pozytywne rezultaty zależą przede wszystkim od ludzi, ich zapału, energii i wytrwałości. Nie brak to tych cech członkom społecznej rady klubu kol. kol. K. Rejmont, A. Czubię, T. Stabkiewiczowi, M. Kudrańskiemu, B. Falatowiczowi, Cz. Budzikowi, a przede wszystkim kierownikowi klubu Andrzejowi Lumbe, który już od trzech lat króluje przy Krakowskiej 4.

NASZE TRZY GROSZE

Stwierdzić trzeba, że działalność tarnowskiego klubu „Syrena” jest na dobrej drodze i w dobrych rekach. Ten optymistyczny wniosek kłóci się jednak z realną oceną możliwości rozszerzenia działalności i rozbudowania formy pracy klubu. Szczegółowe pomieszczenia, brak środków finansowych ograniczają inicjatywę zmierzającą do objęcia pracą wychowawczą klubu szerszych grup młodzieży, szczególnie młodzieży robotniczej.

Wydaje się konieczne, by któryś z wiekszych tarnowskich Zakładów pracy (może kilka zakładów pracy za pośrednictwem Powiatowej Komisji Związków Zawodowych) objął patronat nad klubem i pomógł tej pozytywnej placówce.

W związku z tym, że nie ma widoków na polepszenie warunków lokalowych, warto by młodzi działacze kulturalni Klubu „Syrena” zainteresowali się sytuacją świetlic istnie-

jących przy zakładach pracy i nie przejawiających działalności. Można przecież, przy współpracy aktywów ZMS przy tych zakładach, ożywić ich działalność, zadbać o właściwy program tworząc jakby filie klubu z ulicy Krakowskiej. Proponujemy te warunki, naszym zdaniem, dalszy rozwój pracy wśród młodzieży robotniczej, poddajemy pod rozważenie aktywowi organizacji ZMS oraz aktywowi związków zawodowych w naszym mieście.

R. Osuch

Z ostatniej chwili:

Z przyjemnością odnotowujemy fakt, że pracownicy Wydziału Budowlano-Drogowego tarnowskich „Azotów” w czynie społecznym podjęli remont pomieszczeń klubu „Syrena” przy ulicy Krakowskiej.

R. O.



KRZYŻÓWKA ŚWIATECZNA

POZIOMO: 2. Bożek miłości, 4. Jest rano w wojsku, 8. Produkt pszczoły, 12. Legendarny władca Krakowa, 15. Mieszkaniec Półwyspu Arabskiego, 16. Ojczyzna Odysusa, 17. Rodzaj potrawy z mięsa, 18. Kryją ją dachy, 19. Inaczej: stragan, 21. Srebrna moneta hiszpańska, 22. Wiele drzew owocowych, 23. Ptak nocny, 24. Chętnie na niej wypoczywasz, 29. Głos bociana, 32. Półwysep nad m. Czarnym, 33. Budujemy

Bilans kulturalny

Zawsze pod koniec roku kalendarzowego sięgamy wspomnieniem do minionych dni. Wyobraźnia podsuwa coraz to inne obrazy ubiegłych miesięcy, dni i godzin, odkurza zagrzebane w pamięci szczegóły przeżytych zdarzeń, wzrusza minionymi radościami, cieszy pokonanymi troskami. W nawałe codziennych zajęć czas nie pozwala nam na refleksję. Dopiero koniec roku pozwala człowiekowi odpasać i obejrzeć się wstecz. Korzystając ze sposobności spróbujmy na nitkę 1963 roku naniżać koraliki kulturalnych wydarzeń.

LISTE OTWIERA PROF. DR K. LEPSZY

Niezwykle problem oświaty dorosłych doczekał się w mijającym roku ciepłego, przychylnego stosunku władzy naszego przedsiębiorstwa. W takim klimacie odbywały się ciekawe spotkania z wybitnymi ludźmi, odczyty, spotkania, prelekcje. Do ambitniejszych imprez tego typu zaliczamy spotkanie z Lucjanem Kydryńskim, z dr Janem Sztandyngerem, Januszem Meissnerem, Danutą Michałowską, Jerzym Kernem, Witoldem Zechenterem,

Andrzejem Wajdą, dr Janem Garlickim, czy rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Kazimierzem Lepszym. Ogółem — 80 imprez typu oświatowego i 6.000 odbiorców.

90 FILMÓW BEZ WŁASNEGO KINA

Bardzo ciekawą działalność rozwijał Dyskusyjny Klub Filmowy przy Domu Kultury, w którym blisko 50 filmów fabularnych, arcywalnych i współczesnych o wszechstronnej tematyce, obejrzało 6.000 widzów. 40 filmów oświatowych przeznaczonych dla młodzieży odbierało prawie 4.000 młodych widzów. Prelekcje, dyskusje przyczyniały się do podniesienia ogólnej kultury filmowej. A wszystko to bez własnej sali kinowej, korzystając z grzeczności kierownictwa kina „Azot”.

NIE ZAORANY UGÓR

Tak można by nazwać sprawę ekspozycji na naszym terenie wystaw malarstwa, fotografii, ludowej sztuki użytkowej, mebli itd. Mimo braku doświadczeń, w salach Domu Kultury zorganizowano około 30 wystaw. Do ciekawych zaliczyć należy wystawę mebli połączoną ze sprzedażą eksponatów (obejrzało ją około 3.000 osób, a zakupów dokonano na kwotę 300.000 złotych). Wybijają się również wystawy akwarel Piotra Drobieckiego, artystycznych fotografów tarnowskich fotografików, książek o wychowaniu itp. I to wszystko zorganizowane własnym sumptem. Nie łatwo jest wychować odbiorcę dzieł sztuki eksponowanych na wystawach, nie łatwo nauczyć go wrażliwości i umiejętności patrzenia, ale nawet skałę skruszy kropla wody byle cierpliwie kruszyła.

NAPRZECIW ZAINTERESOWANIOM

W minionym roku, Dom Kultury w miarę istniejących możliwości wyszedł naprzeciw zainteresowaniom załogi. Założono koła fotoamatorów, literackie, szaradzystów, filatelistów, które są czynne i skupiają wokół swej działalności coraz liczniejsze grono sympatyków. Ognisko plastyczne i muzyczne uczy i wychowuje prawie setkę młodych, zdolnych ludzi.

101 TYSIĘCY WIDZÓW

Niezwykle bogaty był mijający rok w imprezy artystyczne. Przeżyliśmy wzruszenia słuchając zespołu „Marino Mariniego”, „Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, „Mazowsze”,

„Ritmos de Cuba”. Zespołu Wojska Polskiego. Gorąco oklaskiwaliśmy takich artystów jak ze starszego pokolenia Stefanię Górską, Antoniego Jaksztasa. Biliśmy brawa Hance Bielickiej, Violety Villas, Jerzemu Ofierskiemu, zachwycaliśmy się spektaklami operetki krakowskiej, teatru Rozmaitości z Krakowa, teatru im. L. Solskiego z Tarnowa. Długo pamiętać będziemy węgierskiego pianistę Laszlo Telekyego i wielu innych artystów, którzy przeszli przez nasze sceny w roku 1963.

NASZE ZESPOŁY...

...również bardzo intensywnie pracowali. Owoce są godne zapamiętania. Zespół „Osceek” występował w Polskim Radio w jesieni br., a wcześniej w telewizji. Jego program oglądano w Krakowie, Nowym Sączu, Myślenicach i wielu innych miejscowościach. Oklaskiwaliśmy również niejednokrotnie zespoły kapeli ludowej, „Błękitnych”, recytatorski. Na przesłaniu ogólniejszej kultury filmowej, A wszystko to bez własnej sali kinowej, korzystając z grzeczności kierownictwa kina „Azot”.

QUINTESENCJA

Można by długo jeszcze snuć nie wspomnień, ale przecież to nie odległe czasy. Wszyscy wiele z tych kulturalnych imprez pamiętamy. Cieszymy się u progu Nowego Roku, że i my tam z Wami byliśmy, miód i wino (kulturalnie) piiliśmy i życzymy Wam w roku przyszłym, jak również pracownikom Zakładowego Domu Kultury, dalszych osiągnięć w rozwoju życia kulturalnego.

Jan Surma

Ciekawe spotkanie w DKF

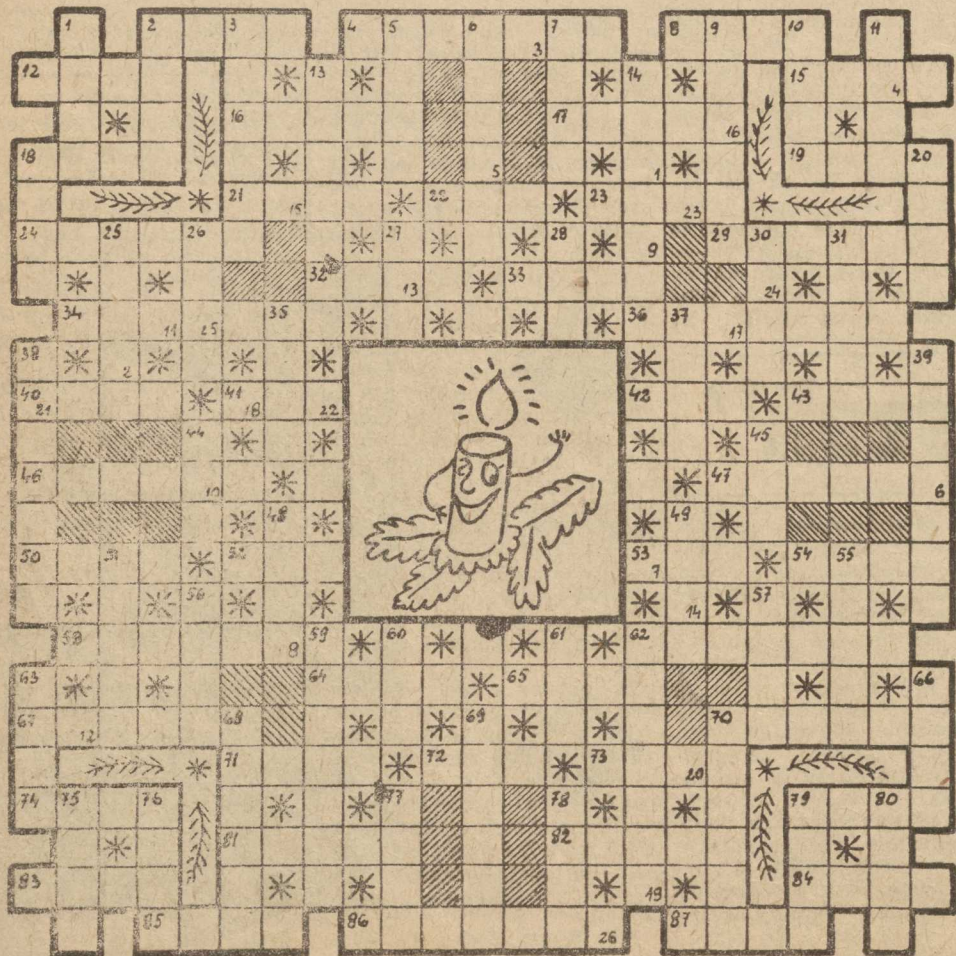
Działający już od kilku lat przy Domu Kultury Zakładowe Azotowych Dyskusyjny Klub Filmowy zaprosił ostatnio na swe zajęcia wybitnego reżysera filmowego i teatralnego Andrzeja Wajdę.

Osoba tego reżysera kojarzy się z takimi filmami jak: „Popiół i diament” czy „Kanał”.

Znane są również jego inne obrazy: „Pokolenie”, „Samson”, „Niewinni czarodzieje” ostatnio CWF zakupiła film Wajdy „Sybirka Lady Makbet” — nakręcony przed dwoma laty w Jugosławii. W wypełnionej po brzegi sali kina „Azot” reżyser mówił o sytuacji w kinematografii polskiej. Na życzenie słuchaczy omówił niektóre ze swych filmów oraz przedstawił swoje plany twórcze.

Daleko są już posunięte prace przy realizacji „Popiołów” Żeromskiego w adaptacji filmowej pióra Scibor Rylskiego. Nie można także zapominać, że Wajda jest reżyserem teatralnym. Z tego względu interesujące były porównania Wajdy dotyczące teatru i filmu: różnicy w pracy reżysera teatralnego i filmowego. Dobrym dopełnieniem tego atrakcyjnego spotkania był film Wajdy „Popiół i diament”.

J. Postawa



Rozwiązania krzyżówki świątecznej prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 10 stycznia 1964 r.

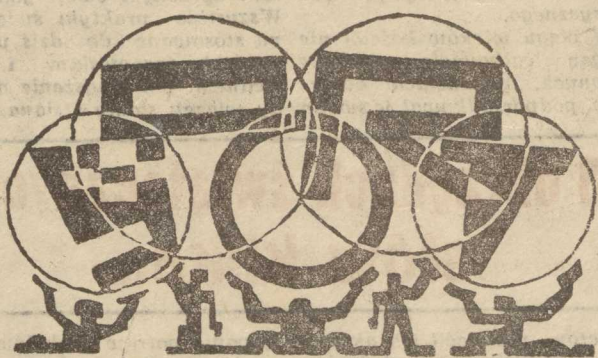
Wśród czytelników „Tarnowskich Azotów”, którzy nadeślą trafne rozwiązania rozlosujemy nagrodę komplet do pisania (pióro i długopis).

Życzenia Noworoczne

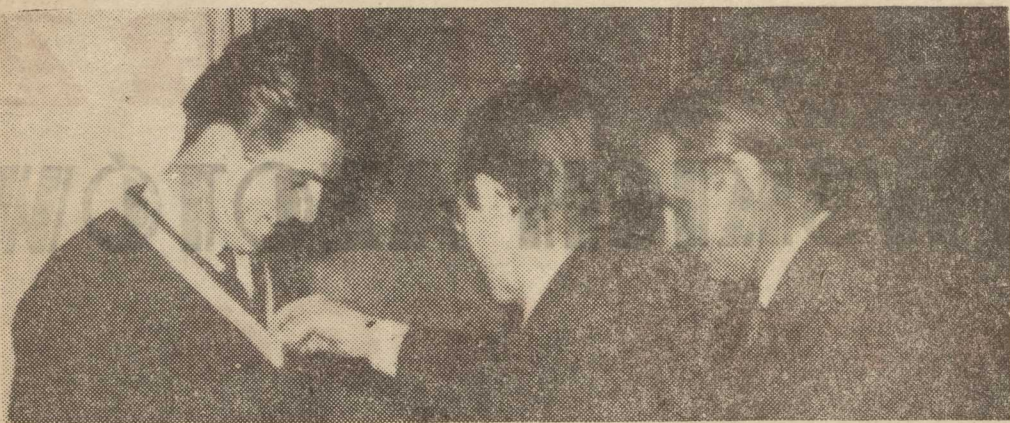
W imieniu Zakładowego Ogniska TKKF oraz swoim własnym, wszystkim sportowcom, działaczom, trenerom, instruktorom, sędziom i sympatykom sportu z okazji Nowego Roku — 1964 — składam serdeczne podziękowania za tegoroczne osiągnięcia w umacnianiu sportu i turystyki w Tarnowskim.

Z tej okazji przesyłam najserdeczniejsze życzenia z Nowym Rokiem — życze nowych sukcesów, a przede wszystkim wiele zadowolenia i szczęścia w życiu osobistym.

PI PRZEWODNICZĄCY
ZAKŁADOWEGO
OGNISKA TKKF



Kapitan drużyny piłkarskiej Cz. Mazurek, odznaczony honorową Odznaką „Unii”. Popularnemu piłkarzowi tarnowskiej „Unii” odznakę wręczyli: kier. SPN p. T. Kurzawa oraz prezes Klubu inż. J. Wiśniewski.



Z 45 najlepszych wybieramy „10 sportowców Tarnowa 1963 r.”

Józef ABRAM — piłka nożna (Orzeł Tarnów), JULIAN BARAN — piłka nożna (Tarnovia), Ryszard BACZYŃSKI — piłka nożna (Błękitni), Zdzisław BOCHENEK — piłka ręczna (Tarnovia), Stanisław BUCKI — piłka nożna (Unia Tarnów), Stefan CHŁOPEK — kolarstwo (LZS Tarnów), Eugeniusz ERASZMUS — piłka nożna (Metal Tarnów), Edward GRZESIK — piłka ręczna (MKS Tarnów), Jerzy GAWLIK — boks (Metal), Roman HAJDUK — lekkoatletyka (LZS Ilkowiec), Edward JANICKI — piłka ręczna (Metal), Zbigniew KOZA — piłka ręczna (MKS Tarnów), Roman KAPUSTA — piłka nożna (Motor Tarnów), Jan KARAS — piłka nożna (Błękitni), Andrzej KRUCZEK — koszy (Unia Tarnów), Krzysztof KRZYŃSKI — piłka ręczna (MKS Tarnów), Wiesław KUTA — piłka nożna (LZS Lisia Góra), Maria KARCZEWSKA — lekkoatletyka (Tarnovia), Władysław KAMIŃSKI —

żużel (Unia Tarnów), Marcin LACHOWICZ — boks (Metal), Józef ŁUKASIK — piłka nożna (Metal), Czesław MAZUREK — piłka nożna (Unia Tarnów), Franciszek MALIK — kolarstwo (LZS Tarnów), Józef MATERNOWSKI — boks (Metal), Ryszard MAREK — piłka nożna (Unia Tarnów), Ryszard NOWAK — piłka nożna (Unia Tarnów), Jacek PIJANOWSKI — piłka nożna (Tarnovia), Zygmunt PYTKO — żużel (Unia Tarnów), Anna PRZYBYŁO — tenis stołowy (LZS Tarnów), Jacek RACZAK — l.a. (Unia Tarnów), Wiesław RZEPKA — l.a. (Metal), Franciszek SAK — piłka nożna (Unia Niedomice), Wiesław STEFAN — piłka nożna (Metal), Maria SKŁADZIEŃ — szachy (LZS Gumniska), Edward SZCZERBA — piłka nożna (Motor Tarnów), Michał SZEWCZYK — piłka siatkowa (MKS Tarnów), Andrzej SZUSTAK — tenis stołowy (Unia Tarnów), Mieczysław TIMPLER — l.a. (Unia Tarnów), Antoni WŁODEK — piłka nożna (Tarnovia), Stanisław WĘGRZYŃ — piłka nożna (Metal), Stanisław ZAJĄC — piłka nożna (Stal M-7), Jan ZAJĄC — piłka nożna (LZS Łętowice), Stanisław ZYCH — l.a. (Metal), Jerzy ZIENCINA — l.a. (Tarnovia), Eugeniusz ŻYWIĘC — piłka nożna (Unia Niedomice).

Przypominamy, że do ścisłej dziesiątki najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1963 roku kandyduje 45 sportowców reprezentujących różne kluby sportowe miasta i powiatu tarnowskiego.

Dla uczestników plebiscytu sportowego przygotowaliśmy szereg wartościowych nagród rzeczowych. Poniżej zamieszczamy kupon konkursu plebiscytu, który po czytelnym wypełnieniu należy przesyłać na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „SPORTOWCY TARNOWA 1963 ROKU”.

Kupony należy przesyłać do redakcji w terminie do dnia 30 stycznia 1964 roku włącznie. (O-ch)

Niektórzy działacze „Unii” z powodu wprowadzenia rubryki „PODSŁUCHANE NA UCHO” wyrażają swoje niezadowolenie. Natomiast Czy-

Podśluchane

telnicy „Tarnowskich Azotów”, są jak najbardziej pozytywnie ustosunkowani. Komu wierzyć i co dalej mamy robić?

Roman Lis, Mariusz Kuciewicz i Henryk Błaga — piłkarze Unii za mecz o puchar Polski z krakowskim KAB-LEM, komunikatem PZPN z grudnia br. zostali zdyskwalifikowani do 20 marca 1964 r. włącznie. Decyzja władz centralnych jest zaskakująca, ponieważ mecz odbył się 3. X. br. i o ukaraniu zawodników Unii nie było wówczas mowy. Tak, tak, w sporcie różnie bywa.

W dniach 14–20 marca 1964 r. w Tarnowie z udziałem Unii Racibórz, Unii Kedzie rzyń, „Azotów” Chorzów, Unii

Sarżyna, Unii Oświęcim i Unii Tarnów prawdopodobnie oglądać będziemy ciekawe spotkania piłkarskie o puchar Zjednoczenia Przemysłu Syntezy Chemicznej. Zawody będą przeprowadzone systemem „każdy z każdym” 2x30 min.

Wiesław Rusinek, do niedawna piłkarz krakowskiej „Wisły”, zgłosił się do tarnowskiej Unii z odcinkiem zwolnienia. Cóż z tego, jeżeli KOZPN nie zdradza chęci po-

na ucho

twierdzenia tego zawodnika dla Unii. I bądź tu mądry.

Z dniem 1 grudnia br. rozwiązał umowę o pracę sekretarz ZKS „UNIA” p. K. BRYG. Ta dość zaskakująca wiadomość spowodowała, że chwilowo obowiązki sekretarza Klubu prowadzi, wicelnie młody i wszechstronnie utalentowany działacz sportowy p. Jan OCLON.

DETEKTYW

Uwaga narciarze!

„Zimowe wczasy” w Łomnicy

Przed kilkoma dniami uruchomiony został zakładowy ośrodek wczasowy w Łomnicy. Łomnica — położona w Beskidzie Sądeckim posiada bardzo dobre warunki narciarskie.

Spodziewać się więc należy, że narciarze, których nie brak wśród pracowników naszych Zakładów, wykorzystają okazję, by część swego urlopu spędzić w tej uroczym miejscowości i oddać się „białemu szaleństwu”.

Zgłoszenia na pobyt w ośrodku przyjmuje, na podobnych warunkach jak w sezonie letnim, OZR.

Jak nas informuje kierow-

Zostań członkiem ZKS „Unia”

Z boiska na zasłużony odpoczynek

Przed kilkoma dniami w sali teatralnej ZDK „AZOTÓW” odbyła się uroczystość zakończenia letniego sezonu sportowego ZKS „UNII”. Z tej okazji kierownictwo klubu zasłużonym sportowcom i działaczom sekcji piłki nożnej i żużlowej przygotowało wiele upominków. Uroczystość miała ciekawą oprawę. W części oficjalnej v-ce prezes sportowy inż. Jan Wiśniewski dokonał oceny z działalności klubu przekazując pod adresem sportowców słowa uznania, za tegoroczne osiągnięcia sportowe życząc jeszcze lepszych wyników w roku 1964.

W imieniu ZO PZMot. i zespołu redakcyjnego „Tempa” w Krakowie red. inż. Tadeusz Toliński — m. in. powiedział:

— Cieszę się ogromnie z tegorocznych sukcesów żużlowych i piłkarskich tarnowskiej „Unii”. W opinii całego aktywu sportowego miasta Krakowa oraz wszystkich kierowników drugoligowych zespołów żużlowych, Wasza drużyna zdobyła miano najlepszej, fair walczącej drużyny. Zdaniem fachowców zespół „Unii” uchodzi za najpoważniejszego kandydata do ekstraklasy, i gorąco życzą Wam powrotu do I ligi. Podobne życzenia skierował do piłkarzy. Przewodniczący Rady Zakładowej — Stanisław Kurowski podkreślił w swym wystąpieniu duże zasługi sportowców — wyczynowców. Przy okazji zaapelował do Zarządu Klubu o zwrócenie większej uwagi w roku przyszłym na sport masowy i turystykę.

Na zakończenie uroczystości z bogatym i atrakcyjnym programem artystycznym wystąpił zespół ZDK „OSESEK” pod kier. K. Ożgi.

Organizatorzy przygotowali również zabawny konkurs sportowy z nagrodami pod hasłem „szukamy radiowego sprawozdawcy sportowego”. Zwycięzca otrzymał w nagrodę 14-to dniowe wczasy wypoczynkowe w Krynicy ufundowane przez Radę Zakładową. Pozostałe nagrody dla uczestników konkursu ufundował ZKS „UNIA”.

PS. Nie wiemy dlaczego o zawodnikach innych Sekcji zapomniano przy tej okazji. Czyżby w ZKS „UNIA” liczyli się tylko piłkarze i żużlowcy?

(ro)

(ro)

Zygmuntowi trzeba pomóc!

W tradycyjnym konkursie — plebiscyście pod hasłem typujemy i wybieramy 10 ASÓW województwa krakowskiego organizowanym rokrocznie przez redakcję „TEMPO” i WKKFIT w Krakowie na liście kandydatów figuruje jedyny reprezentant TARNOWA — czołowy żużlowiec tarnowskiej „UNII” — Zygmunt PYTKO. Powodzenie naszego reprezentanta w konkursie zależy w dużej mierze od czytelników i tarnowskich sympatyków sportu.

Redakcja „Tarnowskich Azotów” zwraca się z apelem o gremialny udział w konkursie „Tempa”. Nie trzeba nikogo przekonywać, że powodzenie Z. Pytko w tym konkursie zależy wyłącznie od czytelników „TEMPA”, zwolenników czarnego sportu.

(ro)

Nasze noworoczne życzenia

Z Nowym Rokiem...

... Żużlowcom „Unii” lepszej dyscypliny, oraz awansu do ekstraklasy.

... Działaczom sportowym — rozsądku, wytrwałości, nowych obiektów sportowych i dużej frekwencji na imprezach.

... Piłkarzom „Unii”; Buckiemu — tężyzny fizycznej, Nosińskiemu — zwinności, Derlądzie — głowy na karku, Bochenkowi — wiary w siebie, i Kulpi — chęci do gry.

... TADEUSZOWI MICHAŁSKIEMU — Przew. PKKFIT w Tarnowie dalszych 15 lat pracy na foteliku powiatowego i miejskiego „ministra sportu”.

... Piłkarzom „Tarnovii” — wiary w zwycięstwo i bezpiecznej lokaty w III lidze.

... Piłkarzom „Metalu” odporności psychicznej i ucieczki w górne rejony tabeli ligi okregowej.

... Bokserom „Metalu” — silnych i trafnych ciosów oraz awansu do II ligi.

... Arbitrom piłkarskim — znajomości przepisów i aplauzowi widzów, za dobrze spełnionym obowiązkiem.

... Sympatykom i kibicom — obiektywności, wytrwałości i wyzbycia się fanatyzmu.

... Wszystkim sportowcom, działaczom, sędziom, sympatykom, kibicom, czytelnikom — najlepsze życzenia noworoczne składa

DZIAŁ SPORTOWY „TARNOWSKICH AZOTÓW”

Wczasy w Zakładowym Domu Wypoczynkowym w Łomnicy, cieszą się dużym powodzeniem w br.

Foto: St. Chabior



KUPON KONKURSU PLEBISYTU

TARNOWSKICH AZOTÓW

ZANAJLEPSZEGO SPORTOWCA ZIEMI TARNOWSKIEJ W 1963 r. UWAGAM:

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10

NAZWISKO I IMIĘ: _____

ADRES: _____



Pogotowie MO Tarnów — 07
Komisariat MO Tarnów —
Swierczków — 24-22, 22-00
(nr. wew.).
Zawodowa Straż Pożarna
Tarnów — 888.
Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr. wew.).
Pogotowie telefoniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr. wew.).

REPERTUAR tarnowskich kin

„AZOT”
25—26 XII 63 — Zegnajcie gołębie — prod. radzieckiej
27—29 XII 63 — Z rąk do rąk — prod. niem.-franc.-włoskiej
31 XII 63 — 2 I 64 — Kto sieje wiatr — prod. USA
3—5 I 64 — Tysiąc oczu dr Mause — prod. NRF
7—9 I 64 — Chleb i róża — prod. radzieckiej
10 I 64 — Uprowadzenie — prod. włoskiej

„MARZENIE”
25—27 XII 63 Jak zdobyć męża — prod. USA
28 XII 63 — 3 I 64 — Zawrót głowy — prod. USA
4—9 I 63 — Komiczny świat Harolda Lloyd’a — prod. USA
10 I 64 — Naprawdę wczoraj — prod. polskiej

„KRAKUS”
25—27 XII 63 — SOS na Pacyfiku — prod. angielskiej
28—31 XII 63 — Godzina pasowej róży — prod. polskiej
1—6 I 64 — Kapitan Fracasse — prod. francuskiej
7—9 I 64 — Opowieść lat piórem — prod. radzieckiej
10 I 64 — Czego pragnie Lola — prod. USA

„WIARUS”
1 I 64 — Rocco i jego bracia — prod. włoskiej
2—5 I 64 — Zabawna buzia — prod. USA
6—8 I 64 — Los człowieka — prod. radzieckiej
9—10 I 64 — Wichrabi de Bragellone — prod. francuskiej

„ŁACZNOŚĆ”
25—29 XII 63 — Skłócenie z życiem — prod. USA
1—5 I 64 — Dwaj panowie „N” — prod. polskiej
8—10 I 64 — Stokrotka — prod. francuskiej

W TARNOWIE
25—28. XII. 63 r. — Apteka Nr 131 — Krakowska 15.
28. XII. br. — 5. I. 64 r. — Apteka Nr 133 — Lwowska 2.
6. — 10. I. 64 r. — Apteka Nr 135 — pl. Kazimierza 3.

W TARNOWIE — SWIERCZKOWIE
25 — 28. XII. 63 r. — Apteka Nr 137 — obok stacji kolejowej.
28. XII. br. — 5. I. 64 r. — Apteka Nr 93 — osiedle przy Zakładach Azotowych.
6. — 10. I. 64 r. — Apteka Nr 137 — obok stacji kolejowej. (w.b.)

DYŻURY POGOTOWIA RATUNKOWEGO, MILICJI I STRAŻY POŻARNEJ
Pogotowie Ratunkowe Tarnów — tel. 999.
Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr. wew.).
Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01.

Jest rzeczą znaną, że Polacy przed 1000-leciem posiadali własny, słowiański kalendarz obrzędowy. Był to kalendarz słoneczny, podzielony na okresy, które poprzedzały rozmaite tradycyjne święta. Chrześcijaństwo wprowadził zaś nowy kalendarz juliański, a potem gregoriański oraz nowe święta, rozbił dawny rok obrzędowy i wprowadził własny podział.

Dawnym świętem zimowym w Polsce były gody przypadające na przesilenie się dnia z nocą (24 grudnia), znaczy to, że były one początkiem nowego roku. Do dziś lud wiejski w Tarnowskim święta zimowe nazywa godnimi świętami. Święta te są uroczyste obchodzone przez szereg dni. Odbywa się tu wiele czynności obrzędowych, zwyczajowych, które są przeżytkami odwiecznych obrzędów pogańskich z elementami tradycyjnego folkloru klasycznego.

W ciągu wieków kościół nie mogąc całkowicie wypęcić dawnych, pogańskich obrzędów, podporządkował je swoim rem agrarnym świąt godnich. Wszystkie praktyki świąteczne stosowane do dziś w powiatach tarnowskim i sąsiednich, jak wnoszenie do izby wiązek słomy i siana, spożywanie potraw z płodów rolnych i leśnych obisywanie się wzajemnie owsem, obwiązywanie słomą drzew owocowych w sadach, rzucanie słomy na powale, mają wyrażać podłoże rolnicze. Natomiast do dawnych zwyczajów zaduszkowych odnieść należy pozostawianie miejsc przy stole dla zmarłych, zapraszanie obcych do stołu, obdarowywa-

nie starych szczodrokami czyli małymi bochenkami chleba (stąd nazwa szczodry dzień) i inne.

Również tradycyjna choinka ma ciekawą historię. Jest ona pochodzenia niemieckiego. Do Polski wprowadzona w XVIII wieku najpierw przez mieszczan ziemian i później przez ludność wiejską. Dawniej podczas godnich świąt wieszano na ścianach gałązki drzew iglastych, jako symbol nowego roku i życia. W soszrębów zawieszano tak zwane świąty wykonane ze słomy, owoców leszczyny i kolorowych ozdób. Wszystko to było zapowiedzią budzącego się nowego życia po okresie zimy.

Tych kilka przytoczonych zwyczajów dokładnie mówi o genezie świąt i obrzędów obchodzonych do dziś w regionie tarnowskim i w całym kraju.

0 obrzędach świątecznych słów kilka...

KALENDARZ TARNOWSKICH AZOTÓW na rok 1964

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S Nowy Rok 2 C Makarego 3 P Danuty 4 S Eugeniusza 5 N Edwarda 6 P Andrzej 7 W Lucjana 8 S Seweryna 9 C Juliana 10 P Jana 11 S Feliksa 12 N Czesława 13 P Weroniki 14 W Hilarego 15 S Pawła 16 C Włodzimierza 17 P Antoniego 18 S Piotra 19 N Henryka 20 P Fabiana 21 W Agnieszki 22 S Wincentego 23 C Marii 24 P Felicji 25 S Pawła 26 N Felikarę 27 P Jana 28 W Walerego 29 S Zdzisława 30 C Macieja 31 P Jana	1 S Ignacego 2 N Marii 3 P Błażeja 4 W Andrzeja 5 S Agaty 6 C Doroty 7 P Ryszarda 8 S Jana 9 N Apolonia 10 P Jacka 11 W Lucjana 12 S Juliana 13 C Katarzyny 14 P Walentego 15 S Faustyna 16 N Julianny 17 P Zbigniewa 18 W Symeona 19 S Konrada 20 C Leona 21 P Feliksa 22 S Małgorzaty 23 N Marii 24 P Macieja 25 W Wiktora 26 S Aleksandra 27 C Gabriela 28 P Romana 29 S Leandra	1 N Albiny 2 P Heleny 3 W Kunegundy 4 S Kazimierza 5 C Wacława 6 P Wiktora 7 S Tomasz 8 N Między Dz. K. 9 P Franciszki 10 W Makarego 11 S Konstantyna 12 C Grzegorza 13 P Krystyny 14 S Leona 15 N Łucina 16 P Hieronima 17 W Jana 18 S Edwarda 19 C Józefa 20 P Marii 21 S Benedykta 22 N Zdzisława 23 P Pelagii 24 W Gabriela 25 S Ireneusza 26 C Teodora 27 P Jana 28 S Sykstusa 29 N Wielkanoc 30 P Pon. Wielkan. 31 W Zbigniewa	1 S Teodory 2 C Franciszka 3 P Władysława 4 S Izydora 5 N Ireny 6 P Marii 7 W Radosławy 8 S Dionizego 9 C Marceliego 10 P Michała 11 S Leona 12 N Juliusza 13 P Przemysława 14 W Justyna 15 S Anastazji 16 C Benedykta 17 P Inocentego 18 S Alicji 19 N Jerzego 20 P Agnieszki 21 W Anzelma 22 S Drogomila 23 C Jerzego 24 P Grzegorza 25 S Marka 26 N Marceliny 27 P Teofila 28 W Pawła 29 S Piotra 30 C Katarzyny	1 P Święto Pracy 2 S Zygmunta 3 N Marii 4 P Floriana 5 W Piusa 6 S Jana 7 C Ludmiły 8 P Stanisława 9 S Dz. Zwycięstwa 10 N Izydora 11 P Filipa 12 W Pankracego 13 S Serwacego 14 C Bonifacego 15 P Zofii 16 S Andrzeja 17 N Zielone Św. 18 P Feliksa 19 W Mikołaja 20 S Bernarda 21 C Tymoteusza 22 P Heleny 23 S Michała 24 N Joanny 25 P Grzegorza 26 W Dzień Matki 27 S Jana 28 C Boże Ciało 29 P Teodozji 30 S Feliksa 31 N Anieli	1 P Między Dz. Dz. 2 W Marceliny 3 S Leszka 4 C Franciszka 5 P Walerii 6 S Norberta 7 N Wiesława 8 P Modesta 9 W Feliciany 10 S Bogumiła 11 C Barnaby 12 P Onufrego 13 S Antoniego 14 N Walerego 15 P Witolda 16 W Aliny 17 S Adolfa 18 C Elżbiety 19 P Gerwazego 20 S Bogny 21 N Alicji 22 P Pauliny 23 W Wandy 24 S Jana 25 C Lucji 26 P Jana 27 S Władysława 28 N Ireneusza 29 P Piotra i Pawła 30 W Lucyny
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 S Haliny 2 C Marii 3 P Heliodora 4 S Teodora 5 N Antoniego 6 P Lucji 7 W Cyryla 8 S Elżbiety 9 C Weroniki 10 P Alemii 11 S Pelagii 12 N Jana 13 P Małgorzaty 14 W Bonawentury 15 S Henryka 16 C Marii 17 P Aleksego 18 S Szymona 19 N Wincentego 20 P Czesława 21 W Wiktora 22 S Św. Odrodzenia 23 C Bogny 24 P Krystyny 25 S Jakuba 26 N Anny 27 P Natalii 28 W Wiktora 29 S Marty 30 C Ludmiły 31 P Ignacego	1 S Piotra 2 N Marii 3 P Lidii 4 W Dominika 5 S Stanisława 6 C Sławy 7 P Konrada 8 S Cypriana 9 N Romana 10 P Wawrzyńca 11 W Zuzanny 12 S Klary 13 C Heleny 14 P Alfreda 15 S Marii 16 N Joachima 17 P Julianny 18 W Heleny 19 S Bolesława 20 C Bernarda 21 P Joanny 22 S Marii 23 N Tadeusza 24 P Bartłomieja 25 W Ludwika 26 S Maksyma 27 C Józefa 28 P Augustyna 29 S Jana 30 N Różę 31 P Rajmunda	1 W Bronisławy 2 S Stefana 3 C Piusa 4 P Rozalii 5 S Wawrzyńca 6 N Eugeniusza 7 P Reginy 8 W Radosławy 9 S Piotra 10 C Mikołaja 11 P Jacka 12 S Gwidona 13 N Filipa 14 P Bernarda 15 W Nikodema 16 S Kornela 17 C Franciszka 18 P Ireny 19 S Konstancji 20 N Eustachego 21 P Mateusza 22 W Tomasza 23 S Tekli 24 C Gerarda 25 P Władysława 26 S Justyny 27 N Damiana 28 P Wacława 29 W Michała 30 S Hieronima	1 C Danuty 2 P Teofila 3 S Teresy 4 N Franciszka 5 P Apolinarego 6 W Brunona 7 S Marii 8 C Brygidy 9 P Jana 10 S Franciszka 11 N Marii 12 P Dzień W. P. 13 W Edwarda 14 S Dominika 15 C Teresy 16 P Gawła 17 S Małgorzaty 18 N Łukasza 19 P Ziemowita 20 W Ireny 21 S Urszuli 22 C Filipa 23 P Ignacego 24 S Rafała 25 N Sambora 26 P Lucjana 27 W Sabinę 28 S Tadeusza 29 C Narcyza 30 P Klaudiusza 31 S Augusta	1 N Wszystkich Św. 2 P Dzień Zadusz. 3 W Huberta 4 S Karola 5 C Elżbiety 6 P Leonarda 7 S Dz. Rew. Paźdz. 8 N Seweryna 9 P Teodora 10 W M. Dz. Młodz. 11 S Marcina 12 C Mateusza 13 P Stanisława 14 S Wawrzyńca 15 N Alberta 16 P Gertrudy 17 W Salomei 18 S Romana 19 C Elżbiety 20 P Feliksa 21 S Janusza 22 N Cecylii 23 P Klemensa 24 W Jana 25 S Katarzyny 26 C Konrada 27 P Waleriana 28 S Zdzisława 29 N Waltera 30 P Andrzeja	1 W Elżbiety 2 S Pauliny 3 C Franciszka 4 P Dzień Górnika 5 S Krystyny 6 N Mikołaja 7 P Ambrożego 8 W Marii 9 S Leokadii 10 C Julii 11 P Damazego 12 S Aleksandra 13 N Lucii 14 P Izydora 15 W Waleriana 16 S Zdzisławy 17 C Łazarza 18 P Bogusława 19 S Bogumiła 20 N Dominika 21 P Tomasz 22 W Zenona 23 S Wiktorii 24 C Adama i Ewy 25 P B. Narodzenie 26 S Szczepana 27 N Jana 28 P Antoniego 29 W Tomasza 30 S Eugeniusza 31 C Sylwestra